WTOREK |08|04|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 54 (21424)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

Fot. Andrzej Mielnicki

NAWET JEDNA CZERWONA RÓŻA POTRAFI ROZPALIĆ OGIEŃ W SERCACH

SPORT

ZŁAMANE ŻEBRO NIE POWSTRZYMAŁO HOŁOWCZYCA \12

REMISY NIE OBRONIĄ PRZED SPADKIEM \13

ISSN 0137-9127

9 770137 912125 15

OFIARA NIE ŻYJE, SPRAWCY (NA RAZIE) NA WOLNOŚCI \2

PRZYCHODNIA DLA WSZYSTKICH! \5

KAŻDY MOŻE NAUCZYĆ SIĘ SZCZĘŚLIWIE ŻYĆ \6

SŁOWA MAJĄ NIEZWYKŁĄ MOC \7

PROMOCJA

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO SAMORZĄDOWCA WARMII I MAZUR 2025

Lista kandydatów w plebiscycie - w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej"

Głosowanie SMS-owe trwa od 20 marca 2025 r. do 11 maja 2025 r.

SMS

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

925otbp-d-M

eprasa.pl 5f6f246b37

ZAŚWIADCZENIA O PRAWIE DO GŁOSOWANIA W DOWOLNEJ KOMISJI

Do 15 maja można złożyć wniosek o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania, które umożliwi zagłosowanie w wyborach prezydenckich w dowolnie wybranej obwodowej komisji wyborczej. W tym samym terminie można też złożyć wniosek o zmianę miejsca głosowania.

Wyborca, który zamierza zmienić miejsce pobytu przed dniem wyborów prezydenckich, które odbędą się 18 maja, może otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania. Z zaświadczeniem takim można głosować w dowolnej komisji obwodowej w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim.

Czas na złożenie wniosku o wydanie takiego zaświadczenia jest do 15 maja. Wniosek składa się w postaci papierowej z własnoręcznym podpisem w dowolnie wybranym urzędzie gminy. Zaświadczenie wyborca odbiera osobiście albo przez pisemnie upoważnioną do tego osobę. W tym drugim wypadku wnioskujący musi sporządzić wniosek o wydanie zaświadczenia i upoważnienie.

Wyborca otrzyma dwa zaświadczenia: jedno o prawie do głosowania w wyborach 18 maja i drugie o takim prawie w dniu ponownego głosowania, czyli tzw. II tury wyborów, która jeśli będzie konieczna odbędzie się 1 czerwca.

Jeśli wyborca zmienia miejsce pobytu po pierwszym głosowaniu a przed ponownym, może otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania w tzw. II turze wyborów. Taki wniosek składa się wtedy w dowolnie wybranym urzędzie gminy do dnia 29 maja.

Również do 15 maja wyborcy mogą składać wnioski o zmianę miejsca głosowania w dniu wyborów prezydenckich. Dotyczy to osób przebywających czasowo poza miejscem swojego zamieszkania albo zameldowania, czy też osób, które nie są ujęte w żadnym stałym obwodzie głosowania w Centralnym Rejestrze Wyborców.

Wniosek o zmianę miejsca głosowania, w którym podaje się: imię i nazwisko, obywatelstwo, swój numer PESEL, a także adres przebywania w dniu wyborów, można w formie papierowej lub elektronicznej.

Wniosek w formie papierowej z własnoręcznym podpisem składa się do urzędu gminy, na terenie której wyborca przebywa i chce głosować w wyborach prezydenckich w wybranej komisji obwodowej. Wniosek w postaci elektronicznej, opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub osobistym, można złożyć przy użyciu usługi elektronicznej udostępnionej na stronie internetowej gov.pl.

Wnioski o zmianę miejsca głosowania mogą składać również: żołnierze pełniący zasadniczą służbę wojskową albo odbywający ćwiczenia wojskowe; policjanci z jednostek skoszarowanych; funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej pełniący służbę w systemie skoszarowanym, którzy chcą wziąć udział w głosowaniu w miejscu odbywania służby.

Jeśli wyborca zmieni miejsce głosowania, to zostanie z urzędu skreślony ze spisu wyborców, w którym był wcześniej ujęty.

• Wyborca, który złożył wniosek o zmianę miejsca głosowania, będzie ujęty w tym samym spisie wyborców również w przypadku przeprowadzania ponownego głosowania (tzw. II tury wyborów).
W tej sytuacji, aby w II turze móc zagłosować w innej komisji obwodowej - także w miejscu swojego stałego zameldowania - wyborca musi otrzymać z dowolnie wybranego urzędu gminy zaświadczenia o prawie do głosowania lub do 29 maja złożyć wniosek o zmianę miejsca głosowania. W tym wypadku wyborca również może złożyć wniosek w formie papierowej, jak i elektronicznie. **PAP**

OFIARA NIE ŻYJE, SPRAWCY (NA RAZIE) NA WOLNOŚCI

Brutalny atak w Elblągu. Dwóch napastników zaatakowało Macieja A., wybijając szybę auta, rozpylając gaz i raniąc go ostrym narzędziem. Mężczyzna zmarł w szpitalu. Prokuratura prowadzi śledztwo i szuka sprawców.

Prokuratura Rejonowa w Elblągu prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego ataku, do którego doszło wśrodę, 2 kwietnia 2025 roku, około godziny 22 na ulicy Dąbrowskiego.

Jak poinformowała prokurator Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu, pod bramą jednej z posesji zatrzymał się samochód, którego pasażerem był Maciej A. Chwilę później za pojazdem zatrzymał się drugi samochód, z którego wysiadło prawdopodobnie dwóch mężczyzn.

Fot. EG

Według ustaleń śledczych napastnicy podeszli do auta, wybili szybę w drzwiach od strony pasażera, rozpylili gaz wewnątrz auta i zaatakowali pokrzywdzonego nieustalonym ostrym narzędziem.

— Po dokonaniu napaści sprawcy zbiegli z miejsca zdarzenia — przekazała prokurator.

Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które przetransportowało poszkodowanego do szpitala. W trakcie udzielania pomocy medycznej Maciej A. stwierdził brak saszetki, którą miał przy sobie.

— W saszetce znajdowało się około 3 tysięcy złotych — poinformowała prokurator Ziębka, powołując się na relację świadka.

W wyniku ataku pokrzywdzony doznał rozległych ran ciętych prawego uda, podudzia oraz palca prawej ręki. Mimo udzielonej pomocy medycznej Maciej A. zmarł w szpitalu 4 kwietnia 2025 roku.

— Ciało zostało zabezpieczone do czasu przeprowadzenia oględzin i sekcji zwłok — dodała rzecznik.

Śledztwo jest na wstępnym etapie. Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Elblągu wykonują intensywne czynności zmierzające do ustalenia przebiegu zdarzenia oraz tożsamości sprawców.

— 4 kwietnia zatrzymano dwie osoby, jednak podjęte czynności nie potwierdziły ich udziału w zdarzeniu. Po przesłuchaniach osoby te zostały zwolnione — poinformowała prokurator Ewa Ziębka. **EG**

NIEBEZPIECZNE „PREZENTY" OD II WOJNY ŚWIATOWEJ

• Dwóch chłopców podczas spaceru w pobliżu swego domu niedaleko Węgorzewa znalazło granat moździerzowy z czasów II wojny światowej. Przynieśli niewybuch na podwórko. Policja poinformowana o znalezisku zarządziła ewakuację mieszkańców. St. post. Magdalena Hrynkiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Węgorzewie poinformowała wczoraj, że do tej sytuacji doszło w niedzielę.
Dwóch chłopców w wieku 9 i 12 lat spacerowało w pobliżu miejsca swego zamieszkania na terenie gminy Węgorzewo. W przydrożnym rowie melioracyjnym niedaleko domu chłopcy znaleźli niewybuch. Nieświadomi zagrożenia przynieśli znalezisko na podwórko.
Gdy jeden z dorosłych zobaczył granat natychmiast zawiadomił oficera dyżurnego w Komendzie Powiatowej Policji w Węgorzewie. Funkcjonariusz wysłał na miejsce policjanta z grupy minersko-pirotechnicznej. Policjant ustalił, że jest to 40-centymatrowy granat moździerzowy z zapalnikiem. Granat pochodził z okresu II wojny światowej.
Policja ewakuowała mieszkańców domu; wśród nich dwoje dorosłych i 5 dzieci. Policjanci zabezpieczyli miejsce znalezienia granatu do czasu przyjazdu saperów z jednostki wojskowej w Giżycku.
Policjantka podkreśliła, że na szczęście w tym przypadku nikomu nic złego się nie stało.
— Przypominamy, że w przypadku znalezienia przedmiotu przypominającego granat lub inny niewybuch, takiego znaleziska nie wolno przenosić, dotykać ani rozbrajać. Jakiekolwiek manipulowanie przy niewybuchu grozi jego detonacją. Wówczas może dojść do uszkodzenia ciała, a nawet śmierci osoby przebywającej w jego pobliżu — ostrzegła policja.

Fot. Policja

• Na niebezpieczne znalezisko natrafili pracownicy prowadzący roboty ziemne przy przebudowie drogi nr 527 pomiędzy Florczakami a Zawrotami. Koparka odsłoniła to, co kryje ziemia. Pociski artyleryjskie pochodzą z czasów II wojny światowej.
Natychmiast zastosowano procedury bezpieczeństwa. Wstrzymano prace budowlane i powiadomiono odpowiednie służby.
Droga na tym odcinku została zamknięta. Przebiega przez niezamieszkały teren, więc nie było potrzeby ewakuacji mieszkańców. Niebezpiecznym znaleziskiem zajęło się wojsko.
Droga nr 527 jest obecnie modernizowana i odbywa się tu jedynie ruch lokalny. Jednak na czas prowadzonych prac przez wojsko, mieszkańcy muszą korzystać z objazdów. **PAP, RED**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5f6f246b37

NAJWIĘKSZE INWESTYCJE MIASTA. CORAZ WIĘCEJ PYTAŃ

Po latach oczekiwań i wielokrotnie przekładanych terminach w końcu ruszyły prace związane z budową wiaduktu na Tracku. Z rozpoczęciem innych olsztyńskich inwestycji nie jest jednak tak dobrze.

Pierwsze plany demontażu kładki na Tracku i budowy nowego wiaduktu sięgają kilku lat wstecz, a kolejne terminy przebudowy były wielokrotnie przesuwane. Ostatni harmonogram zakładał rozpoczęcie budowy w połowie 2024 roku i zakończenie prac jesienią 2025 roku.

Teraz na ul. Trackiej pojawiły się maszyny budowlane. Rozpoczęto długo oczekiwaną inwestycję. Do maja będzie trwała budowa tymczasowego mostu. Dopiero po rozbiórce kładki ma rozpocząć się wznoszenie zupełnie nowego wiaduktu. Termin zakończenia prac wyznaczono na luty 2026 roku. Koszt całej inwestycji został oszacowany na 8,5 mln zł. Kładka na Tracku jest jedynym wygodnym przejściem dla osób mieszkających w pobliżu dworku Grzymałów, które często korzystają z niej, by dostać się do miasta. Niestety, jej stan techniczny pozostawia wiele do życzenia – drewniana konstrukcja nosi ślady wieloletniego zużycia.

Niestety, tak dobrze nie jest z innymi inwestycjami. 7 kwietnia miał minąć nowy termin składania ofert na przebudowę wschodniej trybuny stadionu miejskiego przy al. Piłsudskiego. — Do specyfikacji zgłoszono liczne pytania – tłumaczy korektę terminu Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza. – Dodatkowo potencjalni oferenci chcieliby dokonać wizji lokalnej części stadionu, którą chcemy przebudować. Stąd decyzja o zmianie terminu składania ofert.

Tym razem wskazano na 17 kwietnia. Ale czym bliżej tego terminu, tym potencjalni oferenci zgłaszają coraz więcej pytań. Do tej pory łącznie zgłoszono około 140 wątpliwości. Zakres inwestycji obejmuje przede wszystkim rozbiórkę wschodniej trybuny i budowę nowej zgodnie z dokumentacją projektową. Dodatkowo przewidziane są prace modernizacyjne w innych częściach stadionu, w tym utwardzenie powierzchni dla wozów transmisyjnych obok zachodniej trybuny i demontaż masztu pierścieni olimpijskich i jego zabezpieczenie na czas inwestycji. Planowane są także modernizacja i powiększenie strefy parkingowej dla sędziów i delegatów oraz prace modernizacyjne w obrębie części północnej trybuny.

Paradoks z ul. Nowobałtycką

Taka sama sytuacja ma miejsce również w przypadku przetargu na budowę ul. Nowobałtyckiej. To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat w Olsztynie. Przetarg na jej wykonanie władze miasta rozpisały pod koniec lutego, a termin składania ofert wyznaczyły na 10 kwietnia. Ten jest już nieaktualny. Powód ten sam co w przypadku przebudowy stadionu przy al. Piłsudskiego: wpłynięcie już ponad 100 wniosków i pytań potencjalnych wykonawców. — Jest tu taki paradoks, że im bliżej końca tego postępowania przetargowego, to pojawia się więcej pytań, co powoduje przesunięcie terminu otwarcia ofert. Ale liczę na to, że w połowie roku będziemy mieli już rozstrzygnięte to postępowanie — komentowała pierwsze pytania wiceprezydent Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz.

Teoretycznie nazwy firm i liczbę chętnych do budowy ul. Nowobałtyckiej powinniśmy poznać 7 maja. Ta arteria będzie miała około 5 km długości. Zakres prac jest bardzo duży. Obejmuje on choćby także budowę wiaduktu drogowego nad linią kolejową oraz podziemnego przejścia w ciągu ul. Kanarkowej. Inwestycja oznacza również ustawienie akustycznych ekranów. Pojawi się także zupełna nowość drogowa w Olsztynie. To przeciwolśnieniowe ekrany, czyli specjalne urządzenia, które służą do ograniczania negatywnych skutków słonecznego światła.

Fot. Zbigniew Woźniak
Wreszcie coś się dzieje...

Przy okazji budowy ul. Nowobałtyckiej powstaną m.in. ścieżki rowerowe, nowe skrzyżowania, zatoki autobusowe, sygnalizacje świetlne, a nawet miejsca kontroli pojazdów dla policji i innych służb.

Na planowaną od dawna ul. Nowobałtycką z niecierpliwością czekają kierowcy, którzy korzystają z ul. Bałtyckiej. Jest ona dwupasmowa tylko na odcinku od ronda OKS do okolic skrzyżowania z ul. Rybaki. Nowy przebieg drogi wojewódzkiej nr 527 ma znacząco wpłynąć na miasto i jego obszar funkcjonalny także ze względu na wyprowadzenie lokalnego i ponadlokalnego ruchu w kierunku węzła obwodnicy miasta Olsztyn-Południe, który usprawnia dojazd do drogi ekspresowej S7.

Miastu potrzebna jest więc nowa ulica, która ma biec równolegle do ul. Bałtyckiej, po drugiej stronie torów. Będzie to swego rodzaju zachodnia obwodnica Olsztyna.

Wartość inwestycji szacowana jest na około 240 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie 176 mln zł.

O czym świadczą liczne pytania zadawane w związku ze specyfikacjami przetargowymi? — Jeżeli jest tyle pytań, to znaczy, że jest duże zainteresowanie naszymi inwestycjami. To bardzo ważne i powinno nas cieszyć — mówi Tomasz Głażewski, przewodniczący komisji rozwoju i inwestycji rady miasta. — Ich szczegółowość wskazuje na to, że potencjalni oferenci chcą jak najlepiej przygotować swoje oferty na bardzo konkurencyjnym rynku. A właśnie szczegóły mogą być decydujące.

Nowy żłobek też pod znakiem pytań

8 kwietnia mija pierwszy termin składania ofert na budowę długo oczekiwanego nowego żłobka przy ul. Antonowicza (osiedle Generałów) w Olsztynie. Placówka ma składać się z czterech oddziałów i pomieścić niemal setkę dzieci i dać zatrudnienie około 25 nauczycielom i obsłudze. Dofinansowanie pochodzi z V edycji programu Aktywny Maluch. Planowane rozpoczęcie realizacji zadania to drugi kwartał 2025 roku, a jego zakończenie ma nastąpić w ciągu 14 miesięcy od podpisania umowy. Szacowany koszt inwestycji to 8,7 mln zł.

Nowy żłobek będzie jednokondygnacyjny, wewnątrz całkowicie wyposażony, a na zewnątrz posiadający plac zabaw o bezpiecznej nawierzchni. Budynek będzie składać się z czterech oddziałów żłobkowych, pomieszczeń administracyjno-socjalnych, gospodarczych i technicznych, bloku żywieniowego oraz części wspólnej.

— Powstanie tego żłobka jest niezwykle istotnie nie tylko ze względu na zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc — komentował niedawno prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. — To ważne także ze względu na lokalizację w intensywnie rozbudowującej się części naszego miasta.

Również w tym przypadku potencjalni inwestorzy zasypują ratusz pytaniami dotyczącymi zapisów specyfikacji przetargowej. Do tej pory złożono ich około 40. To spowodowało konieczność wskazania nowego terminu składania ofert, który wyznaczono na 17 kwietnia.

Tunel na razie w pracowni

Bez perturbacji przebiega za to połączenie ul. Lubelskiej i ul. Zientary-Malewskiej. Na razie nie widać efektów w terenie, bo trwają prace projektowe. Inwestycja będzie realizowana na zasadzie zaprojektuj i wybuduj. Jednym z najważniejszych elementów zadania jest budowa tunelu pod torami. Obiekt ma mieć 32 m długości i 14 m szerokości.

Dodatkowo inwestycja obejmuje wybudowanie ponad 1,3-kilometrowej ulicy wraz z drogą dla pieszych i rowerów, która połączy ul. Zientary-Malewskiej z węzłem Wschód na południowej obwodnicy Olsztyna, a także zaprojektowanie i wykonanie rozbudowy ul. Zientary-Malewskiej na odcinku od ul. Jeżynowej do przyszłego ronda, które powstanie między ul. Jesienną a ul. Tracką.

REKLAMA

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Bukwałd, gmina Dywity

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie uchwały nr XXV/233/21 Rady Gminy Dywity z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Bukwałd, gmina Dywity, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Bukwałd, gmina Dywity, w zakresie dokonanych zmian tj. ustaleń w § 19 dla nowych terenów oznaczonych symbolem 11RZM, 7L, 8L oraz korekty ustaleń dla terenów RN w zakresie ust. 2 lit. e) oraz lit. f), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **w dniach od 16 kwietnia 2025 r. do 09 maja 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Dywity, pok. 1, ul. Olsztyńska 32 , 11-001 Dywity, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24 kwietnia 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Dywity, w sali konferencyjnej, ul. Olsztyńska 32 , 11-001 Dywity, o godz. 16^{00}.** Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, może wnieść uwagi.

Uwagi do wyłożonego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (lub w sposób określony w Ogłoszeniach i Obwieszczeniach Wójta Gminy Dywity zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej) w nieprzekraczalnym **terminie do dnia 26 maja 2025 r.**

Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Dywity w formie:
1. papierowej na adres: Urząd Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32 , 11-001 Dywity;
2. lub elektronicznej, w tym za pomocą systemu teleinformatycznego ePUAP, eDoręczenia lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug@ugdywity.pl.

Wójt Gminy Dywity
Agnieszka Sakowska-Hrywniak

27625otbr-a-M

eprasa.pl 5f6f246b37

CO DALEJ Z INWESTYCJĄ LIDLA W GIETRZWAŁDZIE?

10 kwietnia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie ma rozpatrzyć skargi związane z planowaną inwestycją Lidla w Gietrzwałdzie. W minioną sobotę protesty przeciw budowie centrum dystrybucyjnego Lidla w sąsiedztwie sanktuarium w Gietrzwałdzie odbyły się w ponad 200 miejscach w kraju.

W sobotę, 5 kwietnia, przed sklepem Lidl przy ul. Sielskiej w Olsztynie mieszkańcy i sympatycy wzięli udział w pokojowej pikiecie. Protestujący trzymali transparenty z hasłami takimi jak „Gietrzwałd to nie śmietnik" czy „Stop Lidlowi, pomoc Gietrzwałdowi". W ten sposób wyrażali sprzeciw wobec planów budowy ogromnego centrum logistyczno-dystrybucyjnego sieci Lidl w Gietrzwałdzie.

W Olsztynie sobotni protest „StopLidl" odbył się przed sklepem przy ulicy Sielskiej

Fot. SK

Była to kolejna odsłona społecznego protestu trwającego od grudnia 2024 roku. Sobotnie demonstracje odbyły się równocześnie nie tylko na Warmii, ale w całej Polsce – według organizatorów pikiety zorganizowano tego dnia w ponad 200 miejscach w kraju. Akcję koordynuje Ogólnopolski Komitet Obrony Gietrzwałdu. Od początku aktywnie bierze w niej udział Jerzy Szmit, były wiceminister infrastruktury, a teraz prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego.

— W sobotę w Olsztynie w proteście uczestniczyło w sumie około 40 osób. To sporo, biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne. Było bardzo zimno, padał grad. Było spokojnie, choć oczywiście nie zabrakło różnych reakcji przechodniów. Od słów wsparcia po uszczypliwości. Ale żadnych incydentów nie odnotowaliśmy — relacjonuje „Gazecie Olsztyńskiej" Jerzy Szmit.

Akcja jest różnie odbierana przez robiących zakupy w sklepach Lidl mieszkańców. Jedni solidaryzują się z protestującymi, inni uważają, że protest jest zbyt nachalny. Jednak organizatorzy i uczestnicy pikiet podkreślają, że ich celem nie jest atakowanie kogokolwiek, a jedynie próba doprowadzenia do tego, aby wielka sieć sklepów zrezygnowała z inwestycji.

Organizatorzy pikiet podkreślają, że Gietrzwałd to miejsce o wyjątkowym znaczeniu religijnym, historycznym i przyrodniczym. W oddalonej o blisko 20 kilometrów od Olsztyna miejscowości znajduje się sanktuarium maryjne – jedyne w Polsce miejsce objawień uznanych przez Watykan. Co roku przybywają tu tysiące pielgrzymów. Protestujący obawiają się, że budowa gigantycznej hali magazynowej tuż obok sanktuarium zniszczy sielski krajobraz i zakłóci charakter tego świętego miejsca.

– To będzie koszmar, gdy w krajobrazie malowniczego Gietrzwałdu, obok XIX-wiecznego sanktuarium, pojawi się hala o powierzchni siedmiu hektarów – mówi Jerzy Szmit.

Przypomnijmy. Planowane centrum dystrybucyjne ma zająć około 40 hektarów gruntów w Gietrzwałdzie i według przeciwników w znacznym stopniu ingerować w przyrodę. Inwestycja miałaby powstać na terenie chronionego krajobrazu Doliny Pasłęki, gdzie – jak przypominają protestujący – obowiązują ograniczenia dotyczące budowy obiektów trwale zmieniających otoczenie. Projekt zakłada m.in. wycinkę wielu drzew (w tym alei zabytkowych klonów prowadzącej do sanktuarium) oraz znaczne wyrównanie terenu. Niepokój organizatorów protestów wzbudza też informacja o wzmożonym ruchu ciężarówek. Szacuje się, że do nowego centrum mogłoby dojeżdżać nawet 160 tirów na dobę.

Dodatkowo centrum logistyczne ma służyć całemu regionowi, co w praktyce, według przeciwników inwestycji, oznacza również gromadzenie w nim odpadów przywożonych z okolicznych sklepów. Stąd na protestach pojawiało się hasło sprzeciwu wobec „śmieci w Gietrzwałdzie". A tych, jak twierdzą organizatorzy akcji „Stop Lidl", ma być nawet 154 tysięcy ton rocznie.

Przedstawiciele firmy Lidl Polska zapewniają, że obawy są przesadzone. Biuro prasowe sieci wydało kilkukrotnie komunikat, w którym podkreśla, że Gietrzwałd jest jedną z rozważanych lokalizacji nowego centrum dystrybucyjnego, ale inwestycja znajduje się wciąż na wczesnym etapie planowania. Lidl deklaruje też, że obiekt będzie spełniał wszystkie wymogi formalne i środowiskowe.

Na razie realizacja inwestycji utknęła na etapie formalności. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie przyznał rację stronie społecznej. Uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego dotyczącą tej inwestycji, wskazując na braki w ocenie oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Oznacza to, że sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia przez organy administracji.

Już za kilka dni odbędzie się kolejne ważne posiedzenie sądu w tej sprawie. W czwartek, 10 kwietnia, WSA w Olsztynie ma rozpatrzyć skargi związane z planowaną inwestycją.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/24/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 27 marca 2025 r. została wydana decyzja **nr Dyw/24/2025** na rzecz Wójta Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej **„Budowa drogi gminnej, ul. Jagałły w Kieźlinach wraz z oświetleniem i odwodnieniem" w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego:** – obręb 0009 Kieźliny, gmina Dywity, dz. nr **426/46** (426/11), **426/48** (426/33), **426/50** (426/41), **429/1** (429), **430/35** (430/14), **430/37** (430/33), **430/39** (430/7), **430/15**, **426/14**, **430/26**; **objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych:** - obręb 0009 Kieźliny, gmina Dywity, dz. nr **46, 430/2, 426/29, 430/36** (430/14), **430/16, 430/40** (430/7); **w przypadku której złożono oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:** – obręb 0009 Kieźliny, gmina Dywity, dz. nr **205/2.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00}. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

26225otbr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Bec/12/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 01 kwietnia 2025 r. została wydana decyzja nr Bec/12/2025 na rzecz Burmistrza Biskupca w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **„Rozbudowa drogi gminnej nr 167052N w miejscowości Parleza Wielka, odcinek A od km 0+000 do km 0+237, odcinek B od km 0+000 do km 0+168" w liniach rozgraniczających teren inwestycji:** 0028 Lipowo, gmina Biskupiec, na działkach o numerach geod. **58, 54, 26/1 i 26/2**. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

26825otbr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/26/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11f ust. 3 i 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamia się, że w dniu 03 kwietnia 2025 r. została wydana decyzja nr Dyw/26/2025 na rzecz Wójta Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą Rozbudowa drogi gminnej w ramach zadania **„Budowa dróg na osiedlu Royal w Dywitach wraz z budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia, kanału technologicznego oraz przebudową kolizji – etap II": obręb 0005 Dywity, gmina Dywity, na działkach o numerach geod. 264/13, 548/2, 540/10, 548/1, 264/7, 264/12 i 547.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

27125otbr-a-M

eprasa.pl 5f6f246b37

PRZYCHODNIA DLA WSZYSTKICH!

— Choć sam budynek Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie swoje lata już ma, jest wciąż placówką dostępną, stale oferującą nowoczesną opiekę specjalistyczną wszystkim mieszkańcom Olsztyna, ale też całej Warmii i Mazur — mówił Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna w czasie otwarcia dwóch poradni: nowo powstałej podstawowej opieki zdrowotnej oraz świeżo wyremontowanej poradni ginekologiczno-położniczej.

Dziś, na naszych oczach tak naprawdę dzieje się bardzo ważna rzecz, powiedziałabym — nawet historia — mówi dyrektor Beata Ostrzycka. — Dziś, 7 kwietnia, w Światowym Dniu Zdrowia, w naszej Przychodni Specjalistycznej przy ulicy Dworcowej 28 w Olsztynie otwieramy przychodnię podstawowej opieki zdrowotnej. Generalnie nasza Przychodnia oferuje specjalistyczną opiekę ambulatoryjną. A mnie brakowało właśnie podstawowej opieki zdrowotnej — do realizacji tzw. odwróconej piramidy świadczeń. Na miejscu mamy, właściwie od ręki, dostęp do specjalistów, mamy fantastyczne laboratorium medyczne, dział rehabilitacji, mamy wspaniały dział diagnostyki obrazowej, również ukierunkowany na diagnozowanie dzieci. Pomyślałam zatem, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Olsztyna i regionu i otworzyć w tym miejscu również podstawową opiekę zdrowotną, dając wszystkim dostęp do lekarza rodzinnego.

Zapraszamy całe rodziny

— Mamy obecnie dwóch lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i zbieramy listę naszych przyszłych pacjentów. Zapraszamy wszystkich chętnych. Zapraszamy całe rodziny, bo zapewniamy też opiekę dzieciom: mamy położną środowiskowo-rodzinną, której wykształcenie i doświadczenie pozwala na opiekę nad noworodkiem i niemowlęciem. Oferujemy też opiekę kobietom ciężarnym. Na miejscu mamy gabinet zabiegowy i gabinet szczepień wraz z gabinetem dziecka zdrowego. Dlatego powtarzam; zapraszamy całe rodziny — zachęca dyrektor Beata Ostrzycka.

— Ta poradnia uzupełnia wszystkie silne atuty dotychczasowej przychodni specjalistycznej, która od lat jest bardzo ważnym punktem na zdrowotnej mapie Olsztyna i regionu — uważa Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna. — Przyszli jej pacjenci będą po prostu mieć wszystko w jednym miejscu. Tak, by kompleksową opiekę zyskać nawet w ciągu jednego dnia, jednej wizyty. A to dziś niezwykle ważne, zwłaszcza że Przychodnia od wielu już lat oferuje opiekę przede wszystkim naszym seniorom. To tu szukają specjalistycznej pomocy i dlatego robimy wszystko, by kolejki w oczekiwaniu na kontakt ze specjalistą były jak najmniejsze.

Dla WSZYSTKICH kobiet

Tego samego dnia, po kapitalnym remoncie, w Przychodni Specjalistycznej otwarta została także poradnia ginekologiczno-położnicza. A jest to poradnia wyjątkowa — bo oferuje fachową opiekę wszystkim kobietom bez wyjątku, także kobietom z niepełnosprawnościami.

— Oferujemy i nowe wyposażenie, w tym specjalistyczny fotel, który kosztował ponad 10 tys. złotych i na którym można przeprowadzać drobne zabiegi tak, by kobieta nie musiała ze swoim schorzeniem przyjeżdżać do nas na kolejną wizytę — mówi dyrektor Beata Ostrzycka. — Oferujemy nowoczesną aparaturę, ale i nowoczesne podejście do kobiet z problemami ginekologicznymi. I rzeczywiście — nasza poradnia od dziś jest w stanie służyć także kobietom z niepełnosprawnościami, które przecież też mają problemy zdrowotne, a które muszą też dbać o profilaktykę: regularnie badać się ginekologicznie, wykonywać cytologię i inne badania diagnostyczne tak, by jak najwcześniej wykrywać najdrobniejsze nieprawidłowości. A wiem doskonale, że wielokrotnie te kobiety z programów i badań profilaktycznych nie korzystały właśnie z powodu barier w dostępności do takiego gabinetu. Nasz gabinet jest wręcz na potrzeby kobiet z niepełnosprawnościami ukierunkowany, pacjentki przyjmowane są na podstawie umowy z NFZ, zatem bezpłatnie — wszystkie dotychczasowe pacjentki poradni ginekologiczno-położniczej niewątpliwie zyskały, ale zapraszam też wszystkie kobiety zainteresowane swoim zdrowiem, nowoczesnym podejściem i fachową opieką. Zapraszam wszystkie przyszłe mamy. Jesteśmy do waszej dyspozycji od poniedziałku do piątku, a nasze położne mają wszystkie odpowiednie certyfikaty, by choćby pobrać cytologię — wynik badania trafi potem oczywiście do rąk lekarza, który zdecyduje o ewentualnym podjęciu leczenia.

Fot. Zbigniew Woźniak

— Każde pieniądze wydane na opiekę zdrowotną są pieniędzmi dobrze wydanymi — uważa Sylwia Jaskulska, wicemarszałkini województwa warmińsko-mazurskiego. — Codziennie słyszymy o chorobach, na które zapadają mieszkańcy naszego regionu, zwłaszcza kobiety, dlatego taki ważne jest, by jak najwięcej placówek zajmowało się i opieką, ale też profilaktyką różnych schorzeń. Stąd tak ważne są dla mnie inwestycje w zdrowie. W służbie zdrowia zawsze jest co robić — teraz my, kobiety czekamy na Centrum Zdrowia Kobiet.

— Jakże często to kobieta podejmuje w rodzinie decyzję o posiadaniu potomstwa — uważa Robert Szewczyk. — Dlatego tak ważny jest łatwy dostęp do opieki ginekologicznej w czasie ciąży, potem do opieki okołoporodowej. Dziękuję pani dyrektor i gratuluję skuteczności, odwagi, energii i pomysłów na rozwój Przychodni! Na pani inicjatywach i zaangażowaniu wszyscy mieszkańcy miasta i regionu z pewnością mogą tylko zyskać!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Od autorki:
Jestem kobietą i zawsze cieszy mnie każda inicjatywa, która zdrowie kobiet stawia sobie za cel i sedno działania. Tym bardziej wdzięczna jestem pani Beacie Ostrzyckiej, że w tak krótkim czasie od objęcia stanowiska dyrektora Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie do szczęśliwego finału doprowadziła już dwie spore inwestycje — dwie bardzo ważne poradnie. Zachęcam inne kobiety do regularnych badań, bo profilaktyka i mniej boli, i mniej kosztuje. I w Światowym Dniu Zdrowia życząc wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom jak najwięcej zdrowia — podpisuję się też pod słowami pani Haliny Ciunel, radnej Rady Miasta Olsztyna i Przewodniczącej Rady Społecznej Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie, która dziś, przy okazji otwarcia wyznała, że „marzeniem jest, by wszystkie poradnie w tej Przychodni, ale i w innych placówkach zdrowia w naszym mieście, wyglądały tak, jak te dwie otwierane dziś".
Marzenia same się nie spełniają — wszystko zależy od nas. Dlatego tak bardzo cieszę się, że są wśród nas ludzie tacy jak Beata Ostrzycka, którzy od marzeń bardzo szybko przechodzą do planów i ich realizacji!

Wszystkich zainteresowanych zapisami do Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej przy Przychodni Specjalistycznej zachęcamy do kontaktu pod numerem telefonu 89 5373242

eprasa.pl 5f6f246b37

KAŻDY MOŻE NAUCZYĆ SIĘ SZCZĘŚLIWIE ŻYĆ

SZCZĘŚCIE SIĘ ROBI, NIE PRZYCHODZI SAMO. BUDUJEMY JE KAŻDEGO DNIA — TAK MÓWI POCHODZĄCA Z DZIAŁDOWA — EWA REUT, CERTYFIKOWANY TRENER METODY COLINA TIPPINGA, COACH. KAŻDY Z NAS MOŻE MIEĆ ODWAGĘ, BY ZMIENIĆ SWOJE ŻYCIE. TRZEBA TYLKO ZROBIĆ PIERWSZY KROK.

— Od wielu lat wspiera pani kobiety wierząc w nieograniczony potencjał ich rozwoju i moc w pokonywaniu przeciwności losu, co może być ich największą siłą. Tylko jak odkryć, że mamy taką moc?

— Wiele lat temu dostałam w pracy taką dedykację: „różne życiowe trudności dają błyskawicy supermożliwości". Było to wiele lat temu, kiedy pracowałam jako dyrektor jednego z banków. To motto stało się moją dewizą życiową i teraz, od kiedy pamiętam, zawsze przekuwam trudne doświadczenia w swoją moc. Dzięki nim mam siłę i odwagę sięgać po więcej w życiu. Często w danym momencie nie dostrzegamy dobra płynącego z danej sytuacji, ale po jakimś czasie, gdy poddamy to refleksji, okazuje się, że dana sytuacja była dla naszego dobra. Czasem musimy zobaczyć, z czego wynika to, że spotykają nas pewne trudności, dlaczego trudno nam pójść o krok dalej. Ważne jest, abyśmy pamiętały, że każda emocja, każda trudna sytuacja ma swój czas i minie.

— I odkryć własną drogę do szczęścia?

— Tak, ale drogę do szczęścia należy rozpocząć od zrozumienia definicji szczęścia. Prawdopodobnie każdy z nas może przedstawić własną. Osobiście bardzo cenię sobie definicję szczęścia, którą zaproponowała psycholog Sonja Lyubomirsky, autorka książki „Wybierz szczęście". Według niej szczęście to „doświadczanie radości, zadowolenia i dobrego samopoczucia, połączone ze świadomością tego, że nasze życie jest dobre, wartościowe i ma sens". Chodzi o takie szczęście, które jest w nas, bez względu na okoliczności. I co ważne - szczęście się robi, nie przychodzi samo, budujemy je każdego dnia.

— Na szczęście trzeba zapracować?

— Pracę nad budowaniem swojego poczucia szczęścia można zacząć w każdym momencie życia. Można to zrobić mając 20, 40, 60 lat i więcej, bo nasza dusza jest zawsze młoda i pragnie szczęścia. By je osiągnąć może nam pomóc poznanie samej siebie, zrozumienie naszych emocji, naszego zachowania. Tak naprawdę jesteśmy do siebie bardzo podobni, mamy podobne potrzeby, emocje. Choć często nie rozumiemy, co i dlaczego w naszym życiu się wydarza, wszystko ma jakiś sens, czemuś służy i zawsze jest dla nas, a nie przeciwko nam. Trudne wydarzenia w naszym życiu mają swój cel. Mają zwrócić naszą uwagę na pewne tematy z naszego życia, których znaczenie czasem bagatelizujemy. Pokazują, że poradzenie sobie z przeciwnościami sprawia, że odkrywamy w sobie niezwykłą moc, budujemy naszą odwagę, by zmienić coś w życiu.

— Co najbardziej nam przeszkadza zmienić sposób myślenia i oderwać się od negatywnego spojrzenia na naszą przyszłość?

— Myślę, że jednym z czynników jest nasze wrodzone narodowe narzekanie. Nie zauważamy, że dziś nasza jakość życia zdecydowanie się poprawiła, wciąż szukamy, czegoś nam brakuje, wciąż coś nam nie pasuje. Tymczasem, kiedy chcemy rozpocząć naszą pracę nad szczęściem, nie możemy narzekać, co wcale nie jest takie proste. Najbardziej sprzyjające szczęściu jest bycie tu i teraz. Nie mamy wpływu na to co było, czyli na przeszłość, ona już przeminęła. Musimy też pamiętać, że nie mamy wpływu na to, co będzie. Skupiając się na przeszłości lub przyszłości, tracimy to, co cenne - tu i teraz, po prostu nie doświadczamy życia. Nasze trudne doświadczenia, to co w życiu przeszliśmy, a czego nie uzdrowiliśmy, będzie wracać, przypominać o sobie, będzie bolało. Bardzo ważna jest praca nad wybaczeniem.

Fot. Arch. prywatne

— Często nie wierzymy, że możemy zbudować szczęśliwe życie. Dlaczego?

— Może dlatego, że wciąż jesteśmy w przeszłości, w świecie ofiar. Skupiamy się na tym, czym nas życie doświadczyło, a my może nie znamy narzędzi, sposobów na to, jak poprawić swój dobrostan? A może wciąż stawiamy sobie nierealne cele? Żyjemy przyszłością, nie doceniając zupełnie tego, co mamy wokół siebie.

— Na czym polegają strategie budowania szczęśliwego życia?

— Szczęśliwe życie to te dobrze przeżywane. Na dobrostan człowieka składa się pięć elementów: pozytywne emocje, poczucie sensu, zaangażowanie, dobre relacje i osiągnięcia. Warto na początku oznaczyć swój poziom satysfakcji i zadowolenia w najważniejszych dla nas obszarach życia, czyli dotyczących np. zdrowia, pracy, rodziny, finansów czy związków. Każdą sferę oceniamy punktacją w skali od 1 do 10. W pierwszej kolejności warto zacząć skupiać się na obszarze z najmniejszym wynikiem, aby poprawić satysfakcję z tego obszaru naszego życia. Badania dowodzą również, iż w przypadku bliskich relacji rodzinnych, na każdą przykrą sytuację, która wydarzy się w związku czy w bliskich relacjach, potrzebujemy aż pięciu pozytywnych rzeczy, które mogą ją zrekompensować. Z kolei w dalszych relacjach powinniśmy zrobić trzy przyjemne rzeczy, aby zrekompensować jedną trudną. Uważam, że większość relacji da się uratować, wystarczy odrobina dobrej woli i intensywna praca. Nic samo się nie zrobi, a relacje tworzy się poprzez równowagę w braniu i dawaniu. Oczywiście nie chodzi mi o rzeczy materialne, ale o czas, uwagę, rozmowy, mile gesty. Psychologia pozytywna stworzyła mnóstwo pozytywnych strategii, które dokładnie zbadano i uznano za skuteczne.

— Jakie to strategie?

— To na przykład wyrażanie wdzięczności i pozytywne myślenie, ćwiczenie optymizmu, eliminowanie narzekania, zamartwiania i porównywania się z innymi, wybaczenie. To życie tu i teraz, zajmowanie się tym, co nas pochłania do reszty, co lubimy robić, zaangażowanie w życie, dbanie o swoje ciało i duszę. To tylko niektóre z narzędzi, które pomogą nam osiągnąć szczęście.

— W pracy wykorzystuje pani metodę Colina Tippinga i założenia psychologii pozytywnej. Co jest w tych założeniach ważne?

— Najważniejszy jest człowiek, jego historia, jego ból, jego cierpienie. Docieramy do najgłębszych zakamarków naszej duszy, a to wymaga odwagi i zaufania. Na chwilę otwieramy drzwi do trudnych wydarzeń, aby jeszcze raz je zobaczyć, poczuć, zrozumieć i zaakceptować. To ma nam pomóc, by do nich nie wracać, aby życie wciąż o nich nie przypominało. Z jednej strony mierzymy się z tym, co trudne, a z drugiej uczymy się pozytywności i szczęścia.

— Pochodzi Pani z Działdowa. Często pani tam wraca?

— Do Działdowa wracam z dużym sentymentem. Obecnie dość często odwiedzam swoje rodzinne miasto, z przyczyn osobistych i zawodowych. Kto wie, może jeszcze wrócę w rodzinne strony i będę w Działdowie uczyć szczęścia?

Korzystając z okazji chciałabym wyrazić swoją wdzięczność Państwu Henryce i Piotrowi Szymaniakom, moim nauczycielom, którym bardzo dużo zawdzięczam. Dziękuję z całego serca za tamte lata, za tamtą pomoc i tak dużą wiarę we mnie.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 5f6f246b37

SŁOWA MAJĄ NIEZWYKŁĄ MOC

MAŁGORZATA PIEŃKOWSKA TO NIE TYLKO UTALENTOWANA NAUCZYCIELKA, PISARKA I POETKA, ALE TAKŻE AMBASADORKA LITERATURY, KTÓRA SWOJĄ PASJĄ I ZAANGAŻOWANIEM POKAZUJE, JAK WIELKĄ MOC MAJĄ SŁOWA. I CO WAŻNE, SWOJĄ WIDZĘ CHĘTNIE WYKORZYSTUJE STARTUJĄC W TELETURNIEJACH.

Gra słów krzyżówka to popularny teleturniej TVP dostępny online w TVP VOD, który wciąga w świat łamigłówek i słownych zagadek! Każdy odcinek to ekscytująca szansa dla uczestników na pokazanie swojej wiedzy, logicznego myślenia i sprytu.

Uczestnicy stają przed wyzwaniem rozwiązywania różnych typów zagadek słownych, które wymagają nie tylko szerokiej wiedzy ogólnej, ale także umiejętności szybkiego kojarzenia faktów i logicznego myślenia. Teleturniej składa się z kilku rund, podczas których zawodnicy muszą odgadywać hasła ukryte w krzyżówkach. W miarę upływu czasu, ich stopień trudności wzrasta, co sprawia, że program jest dynamiczny i pełen emocji.

W trakcie programu prowadzący zachęca uczestników do podejmowania ryzyka i walki o najwyższe stawki. Ostateczna runda – „finał mistrzów" – organizowana jest co pięć odcinków i stanowi kulminacyjny moment, w którym wcześniejsi zwycięzcy rywalizują o tytuł najlepszego krzyżówkowicza oraz główną nagrodę.

W marcu ełczanka, Małgorzata Pieńkowska, wzięła udział w teleturnieju. W odcinku nr 959 zagwarantowała sobie udział w Finale Mistrzów. I jak wypadł Finał? Niestety tym razem Pani Małgorzacie nie udało się pokonać rywali.

Małgorzata Pieńkowska jest dobrze znana w Ełku. To nauczycielka w jednej ze szkół podstawowych, tryumfatorka dwóch edycji konkursu poświęconego twórczości związanego z Ełkiem Siegfrieda Lenza. Brała także z sukcesem udział w popularnym teleturnieju „Jeden z Dziesięciu".

Utalentowana literacko nauczycielka z powodzeniem bierze udział w różnych konkursach literackich. Ma nawet swoje ulubione.

— Szczególnie interesują mnie konkursy tematyczne. Bardzo lubię brać udział w konkursie „Natura moich okolic" (ogólnopolski konkurs organizowany w Zielonej Górze – przyp. red.). Byłam tam laureatką bodajże 5 razy, dwa razy było to pierwsze miejsce — mówiła w jednym z wywiadów Małgorzata Pieńkowska.

Fot. Gra słów. Krzyżówka TVP

Skąd wzięło się jej zainteresowanie słowem pisanym? Od czego zaczynała? Jak mówiła najpierw była poezja. Pisała już w liceum, ale z racji braku takich możliwości promowania twórczości jakie mamy dzisiaj, te wiersze były pisane do szuflady lub czytał je jej ówczesny chłopak, czyli dzisiejszy mąż pani Małgorzaty. Teraz pisze już nie do szuflady, a jej twórczość jest bardzo dobrze przyjmowana i nagradzana.

Jesienią ubiegłego roku odbył się XII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Stanisławy Kopeć w malowniczej Lubeni na Podkarpaciu. Przyciągnął artystów z całego kraju. Unikatowa twórczość ełckiej nauczycielki została doceniona przez jury, któremu przewodniczył prof. dr hab. Jan Wolski, a jej nagrodzone wiersze zostały przedstawione zgromadzonej publiczności.

Poniżej wiersz „Na rżysku", zaprezentowany przez p. Małgosię na konkursie w Lubeni.

„Na rżysku"

Pachnie ciepłą ziemią
ściernisko jeszcze świeże
źdźbła karnie złocą się
w słońcu
skowronek rozdzwania
ciszę

Myszom od upału jest już
wszystko jedno
gdy tyraliera bocianów sunie przez pole
czerwone semafory dziobów
raz po raz celnie opadają
ku ziemi

Powietrze dyszy ostatkiem sił
nic dziwnego że mężczyzna
na włochatej miedzy
sennie gapi się w niebo
leniwie grzejąc stopy w ciepłym piasku

Nogi ma czarne jak święta
ziemia
choć myśli wcale nie święte
krągłe gorące i wilgotne
lepiej z nimi proboszcza
ominąć z daleka

Pot chłodną strużką żłobi
czoło
gonią się myśli po rżysku
zdyszane wracają do głowy
włóczą się po niepamięci
kipiącej gorącym oddechem

Mężczyzna rozciera w dłoni
stężały kłos
wiatr pachnie zbożem
i pełnymi piersiami dziewcząt

Gonią się chmury po niebie
gonią się myśli po rżysku

Drugim wyróżnieniem, które zaszczyciło Małgorzatę Pieńkowską minionej jesieni, była nagroda w 53. Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka w Lublinie, gdzie jury przewodniczył prof. dr hab. Jan Adamowski. Na ten konkurs - podobnie jak na ten w Lubeni - każdy uczestnik musiał przesłać trzy niepublikowane dotąd utwory poetyckie, co wymagało odwagi i świeżości twórczej.

Z kolei prozą Małgorzata Pieńkowska zaczęła się interesować około 10 lat temu.

— Pierwszy raz napisałam na konkurs im. Siegfrieda Lenza i zdobyłam od razu wyróżnienie. Bardzo się z tego ucieszyłam i uznałam, że to jest wielki sukces, bo rzeczywiście, to jest konkurs międzynarodowy, z całej Polski są prace, przyznawano nagrody. Rok później znowu wzięłam udział w tym konkursie i zdobyłam 3 miejsce. Byłam bardzo szczęśliwa — wspominała w jednej z rozmów Małgorzata Pieńkowska.

Jednym z konkursów, w którym Małgorzata Pieńkowska z sukcesami brała udział, to XXXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Zajęła tam 3. miejsce. Na konkurs napłynęło aż 300 prac. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. To właśnie tam urodzony w Warszawie pisarz spędził znaczną część dzieciństwa.

Od wielu lat Małgorzata Pieńkowska mieszka poza miastem, co – jak sama mówi – bardzo sprzyja czerpaniu przez nią inspiracji. A ta jest wokół niej.

— Mam widok na jezioro, a moje życie płynie zgodnie z porami roku. Tutaj się je dostrzega: kolory, kiedy odlatują żurawie, przylatują bociany. To wszystko jest wpisane w rytm dnia, co skłania do refleksji. Podobnie, jak najpiękniejsze zachody słońca. Dużo moich wierszy jest związanych z przyrodą, ale to jednocześnie nastraja mnie refleksyjnie, filozoficznie, jedno z drugim. Tego nie da się oddzielić. Gdy mąż składał mój tomik „Życie mi Smakuje" zauważyłam, że moje wiersze można podzielić na działy: przyroda, wiersze egzystencjalne i te z moimi bliskimi, osobami, których już nie ma, życiem szkoły — precyzuje poetka z Malinówki.

Sama inspiracja to nie wszystko. Trzeba ją także ubrać w słowa, a tym nadać styl i nasycić je emocjami. Na pewno utalentowanej polonistce pomaga w tym duże oczytanie. Kogo wymienia jako swoich ulubionych poetów i prozaików?

— Jeśli chodzi o poezję bardzo lubię Włodzimierza Wysockiego. Czytam go po polsku i po rosyjsku. Bardzo lubię także Herberta, Gałczyńskiego, niektóre wiersze Mickiewicza. A z prozy to przeczytałam caluteńką Tokarczuk zanim dostała Nobla. Kocham także „Mistrza i Małgorzatę" — mówiła Małgorzata Pieńkowska.

Działalność Małgorzaty Pieńkowskiej stanowi inspirację dla innych pasjonatów literatury. Jej historia pokazuje, że dzięki ciężkiej pracy i miłości do sztuki można osiągnąć sukces i spełniać marzenia. Twórczość ełczanki jest nie tylko formą artystycznej ekspresji, ale także świadectwem siły i determinacji w dążeniu do własnych celów.

Małgorzata Pieńkowska to nie tylko utalentowana nauczycielka, pisarka i poetka, ale także ambasadorka literatury, która swoją pasją i zaangażowaniem pokazuje, jak wielką moc mają słowa.

Fot. arch. prywatne Małgorzaty Pieńkowskiej

MAT. ARCHIWALNE, MCH, TOM

eprasa.pl 5f6f246b37

Fot. Aleksandra Bukowiecka

MOJA BRUKSEL-KA

BRUKSELA DZIŚ KOJARZY SIĘ POLAKOM PRZEDE WSZYSTKIM Z CENTRALĄ UNII EUROPEJSKIEJ — BO I OWSZEM: WIĘKSZOŚĆ INSTYTUCJI UNIJNYCH SWOJĄ GŁÓWNĄ SIEDZIBĘ MA WŁAŚNIE W TYM MIEŚCIE. ALE BRUKSELA TO TEŻ STOLICA BELGII, ZE WSZYSTKIMI NALEŻNYMI JEJ Z TEGO TYTUŁU HONORAMI. NO, A DLA MNIE BRUKSELA — TO PIĘKNA KOBIETA...

Pierwszy raz w Brukseli byłam w roku 2000, jeszcze jako studentka. Gdyby mi wtedy lub potem ktoś powiedział, jako kto i w jakich okolicznościach wrócę do Brukseli w roku 2023 — nawet ja, osoba z nieokiełznaną wyobraźnią i takąż wiarą we własne możliwości — byłabym jednak sceptyczna...

Kilka dni temu wróciłam natomiast z trzeciego pobytu w Brukseli, który trwał 10 dni i pozwolił mi poznać Brukselę od środka, od wewnątrz. Od zaułków rzadko wymienianych w przewodnikach i często omijanych przez turystów. Od skwerków malowniczo wciśniętych pomiędzy nowe osiedla i od starych kamieniczek, którym może i daleko do Maison du Roi — ale które przecież również są żywym świadectwem wielkości i długiej, bogatej historii tego miasta.

A t'Serclaes śpi i czeka...

W roku 2000 zawitałam do Brukseli jako uczestniczka jedynej w moim życiu zorganizowanej wycieczki. To, że po tej jednej powiedziałam sobie „nigdy więcej" — to szczegół. Ale fakt, że już wtedy zachwycił mnie wciśnięty pod arkadami Kamienicy pod Gwiazdą pomnik niejakiego Everarda t'Serclaesa — do dziś ma dla mnie wielkie znaczenie i budzi same podniosłe emocje.

Dawno temu, w XIV wieku żył sobie w Brukseli niejaki Everard t'Serclaes, Lord Kruikenburg, który tym się wsławił, że odzyskał miasto z rąk Flamandów. Kiedy 5 grudnia 1355 r. zmarł Jan III Brabancki, córka Everarda Joanna i jej mąż Wenceslaus objęli władzę po Janie jako władcy księstwa. Ich majątek zakwestionował jednak hrabia Flandrii, Louis de Male, który najechał Brabancję i szybko zajął Brukselę. Jednak w nocy z 23 na 24 października 1356 r. Everard, prowadząc grupę lokalnych patriotów, wspiął się na mury miejskie i wypędził Flamandów z Brukseli, co umożliwiło Joannie i Wacławowi „Radosny Wjazd" do miasta — z francuska tzw. Joyeuse Entrée.

Everard był później pięciokrotnie mianowany schepenem, czyli radnym miasta. Jeszcze jako staruszek zdołał poprowadzić skuteczny bunt wobec sprzedaży części ziemi królewskiej Swederowi z Abcoude, panu Gaasbeek. Grupa kierowana przez nieślubnego syna Swedera zastawiła zasadzkę, pobiła i okaleczyła Everarda na drodze z Lennika do Brukseli — zmarł pięć dni później w wyniku odniesionych obrażeń. W odpowiedzi mieszkańcy Brukseli wraz z sojusznikami z całej Brabancji zamek Gaasbeek zrównali z ziemią.

Dziś Everarda upamiętnia pomnik autorstwa Juliena Dillensa, który znajduje się na ścianie kamienicy przy ulicy Charlesa Bulsa w Brukseli, zaraz obok Grand-Place. Wśród miejscowych mówi się, że posąg Everarda t'Serclaesa przynosi szczęście i spełnia życzenia każdego, kto go dotknie. Inna legenda głosi, że kto potrze ramię t'Serclaesa, z pewnością wróci do Brukseli...

No, i rzeczywiście. Zwiedzając Brukselę w 2000 r., na pewno ramię t'Serclaesa potarłam. Bóg raczy wiedzieć, co wtedy myślałam, ale... Na pewno nie przyszło mi do głowy, że kolejna moja wizyta w tym pięknym mieście odbędzie się w okolicznościach co najmniej niesamowitych. Bo w 2023 roku przyjechałam to już jako dziennikarka, z niemałym dorobkiem pisarskim i sporym doświadczeniem życiowym oraz m.in. po to, by odebrać przyznaną mi dożywotnio akredytację dziennikarską do Parlamentu Europejskiego. Popłakałam się wtedy rzetelnie — bo to konkretnie w tym miejscu, przy samym Everardzie t'Serclaesie najdobitniej uświadomiłam sobie, jak niesamowite jest życie i jak pisze dla nas najbardziej fantastyczne scenariusze...!

Wszystko sika

Jakby na drugim biegunie wobec mojego t'Serclaesa jest niejaki Manneken Pis, czyli z flamandzka — „Mały Sikający Człowiek". I rzeczywiście: jest to fontanna w kształcie nagiego chłopca oddającego mocz do basenu, chciał nie chciał — jeden z najbardziej znanych symboli Brukseli i całej Belgii. Ze względu na swoją samokrytyczną naturę Manneken Pis jest również przykładem belgijskości, a także popularnego w Brukseli ludowego humoru (zwanze). Jest wiele legend związanych z Manneken Pis — najsłynniejsza dotyczy księcia Godfryda III z Leuven. W 1142 r. wojska tego dwuletniego pana walczyły z wojskami Berthoutów, panów Grimbergen, w Ransbeek (obecnie północna część Brukseli). By dodać sobie odwagi, żołnierze umieścili małego pana w koszyku, który zawiesili na dużym dębie z widokiem na pole bitwy. Podczas gdy jego ludzie byli w opłakanym stanie, mały książę podniósł się w koszyku i ze swojego miejsca oddał mocz na wojska Berthoutów, które ostatecznie przegrały bitwę. I właśnie ta fontanna upamiętnia to zwycięstwo. Zresztą — sama nazwa ulicy Rue du Chêne/Eikstraat („Ulica Dębowa"), na rogu której znajduje się posąg, przypomina słynne drzewo.

Inna legenda głosi, że w XIV wieku Bruksela była oblegana przez obce mocarstwo. Miasto utrzymywało swoją pozycję przez jakiś czas, więc atakujący wpadli na pomysł umieszczenia ładunków wybuchowych na murach miasta. Tymczasem mały chłopiec o imieniu Julianske przypadkiem ich szpiegował i podejrzał przygotowania. Gdy zobaczył płonący lont, oddał na niego mocz i w ten sposób uratował miasto!

Tak czy siak — Manneken Pis cieszy się wielkim zainteresowaniem turystów, dzięki czemu w jego pobliżu można permanentnie brać udział w bitwie pod Grunwaldem. Na żywo i w kolorze.

Jakby mało było brukselczykom jednego „pis" — feministki zażądały swojej, żeńskiej wersji. Ich żądanie zostało uwzględnione i od 1987 r. mają żeński odpowiednik, Jeanneke Pis — czyli „Małą sikającą Joan"! Stoi sobie po wschodniej stronie Impasse de la Fidélité/Getrouwheidsgang („Zaułek Wierności"), wąskiej ślepej uliczki o długości około 30 m, ma 50 cm wysokości i przedstawia małą dziewczynkę z krótkimi warkoczykami, kucającą i — a jakże! — oddającą mocz.

Ale to nie wszyscy sikający w Brukseli...

Zinneke Pis, czasami nazywany Het Zinneke — to kolejna rzeźba, tym razem przedstawiająca psa obsikującego słupek na skrzyżowaniu Rue des Chartreux/Kartuizersstraat i Rue du Vieux-Marché-aux-Grains/Oude Graanmarkt. Tym razem nie jest to fontanna. A samo słowo 'Zinneke' oznacza w dialekcie brukselskim „kundla" lub „bękarta" i pierwotnie odnosiło się do bezpańskich psów, które kręciły się po ulicach wokół kanału rzeki Senne. Dziś oznacza osobę, która mieszka w Brukseli, ale się tam nie urodziła.

Fot. Aleksandra Bukowiecka

Co by nie mówić — wszystkie trzy pomniki są niepodrabialne, jedyne w swoim rodzaju u choćby dla nich warto po Brukseli spacerować i zaglądać w najciemniejsze jej kąty.

Moja Bruksela

Dla mnie Bruksela to też Place des Martyrs — Plac Męczenników Dni Wrześniowych belgijskiej rewolucji z 1830 roku: ponad 400 bohaterów leży pochowanych w krypcie pod brukowaną powierzchnią placu. Sam Plac zbudowany został na dawnym Den Blijck, polu bielenia tkanin pranych.

Moja Bruksela to też pomnik Wesaliusza, który stoi na środku Place des Barricades. Słynny lekarz urodził się kilka kilometrów na zachód, na obecnie nieistniejącej ulicy zwanej Ruelle de l'Enfer, czyli Piekielnej. Ojciec wysłał Wesaliusza na studia medyczne na uniwersytety w Leuven i Paryżu, ale ten uważał swoich nauczycieli anatomii za beznadziejnie niekompetentnych. Ostatecznie przeniósł się do Padwy, gdzie został mianowany profesorem chirurgii. To właśnie tu w 1543 r. opublikował słynny podręcznik anatomii „De Humani Corporis Fabrica".

Do Brukseli na pewno wrócę. I kto to wie jako kto...?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Tekst dedykuję Katrien, Cudownej Kobiecie, która stworzyła nam w Brukseli prawdziwy dom; oraz Matteo Salvaiemu — un Italiano Vero!

eprasa.pl 5f6f246b37

ŻÓŁTA RÓŻA TO MÓJ KWIAT

CZĘSTO ICH NAZWY BIORĄ SIĘ OD KWIATÓW. SĄ WIĘC KWIACIARNIE STOKROTKA, FREZJA CZY MAGNOLIA. AGATA JOTEL ZERWAŁA Z TĄ NIEPISANĄ TRADYCJĄ I SWOJĄ NAZWAŁA KWIACIARNIA NIEBIESKA. JEDNAK NIE TYLKO NAZWA WYRÓŻNIA TĘ KWIACIARNIĘ SPOŚRÓD INNYCH.

Fot. Andrzej Mielnicki

— Kwiaty dają radość, uśmiech, pozytywną energię — podkreśla Agata Jotel, właścicielka Kwiaciarni Niebieskiej

Niekiedy trzeba zebrać się na odwagę i zrobić coś w swoim życiu, choć nie wiemy, czy będzie to krok w dobrą stronę. To dopiero czas pokaże. Agata Jotel, florystka z zawodu, właśnie tak uczyniła i otworzyła własną kwiaciarnię w podolsztyńskim Wadągu. Działa od września ubiegłego roku, a nazywa się nietypowo, bo Kwiaciarnia Niebieska. — To ulubiony kolor mojej córki Oli — wyjaśnia właścicielka. — Choć w naturze mało jest niebieskich kwiatów.

Własny biznes

Dlaczego akurat kwiaciarnia? Tu akurat nie było dylematu, bo — jak mówi — kwiaciarnia była jej chyba przeznaczona. Kwestią czasu było tylko kiedy.

— Marzyłam o tym. Uwielbiam tworzyć, komponować, kocham kwiaty, kocham florystykę. Kwiaty zawsze były w moim życiu. Do dziś pamiętam, jak zbierałam je na łące dla mojej mamy — tłumaczy, skąd u niej tak wielka miłość do kwiatów.

Zawodowo z kwiatami związana jest z drobnymi przerwami od 30 lat. Zaczynała w olsztyńskiej kwiaciarni przy ul. Szrajbera i tam nauczyła się od podstaw fachu. To było w 1993 roku. Potem skończyła jeszcze kurs florystyczny. Przez ostatnie 13 lat pracowała w jednej z olszyńskich kwiaciarni na Zatorzu. Ma wiedzę i i ogromną praktykę.

Dlaczego właśnie teraz postanowiła być sama sobie sterem, żeglarzem i okrętem?

— Przyszedł taki moment — mówi florystka, dodając, że to nie była spontaniczna, tylko przemyślana decyzja. — Pół roku to rozważałam. Aż pewnego razu córka powiedziała: „Mamo, jak ty tej kwiaciarni nie otworzysz, to ja ci ją otworzę!”.

Dużo pracy

Bycie na swoim to jednak też dodatkowe obowiązki, których jako pracownik zwykle się nie ma. Tu trzeba samemu zadbać o biznes. Pojechać na giełdę kwiatową, np. do Gdańska, albo zamówić kwiaty u lokalnych dostawców czy producentów. A potem trzeba przygotować je do sprzedaży, bo jak się okazuje, cięte kwiaty, jak każdy inny towar, są sprzedawane w kartonach. Trzeba więc wyciągnąć rośliny, obciąć np. kolce, usunąć zbędne liście i wstawić do wazonów (liście nie mogą być w wodzie, bo to przyspiesza procesy gnilne). A to nie koniec, bo przecież są stałe obowiązki w kwiaciarni, jak choćby codzienna wymiana wody we wszystkich wazonach z różami czy podcięcie kwiatów.

Dużo tego, a już na pewno jak na jedną osobę. A Agata Jotel prowadzi swój biznes sama. Codziennie wstaje bladym świtem i pracuje do wieczora. I tak przez siedem dni w tygodniu, bo Kwiaciarnia Niebieska jest otwarta także w weekendy. Florystka wierzy, że z czasem będzie ją stać na to, aby zatrudnić pracownika. Wtedy będzie miała więcej czasu dla siebie, dla córki. Mimo to nie narzeka.

— Choć lekko nie jest, to prawda — przyznaje pani Agata. I dodaje: — Ale nie żałuję swojej decyzji. Na razie jestem zadowolona, choć w biznesie zawsze trzeba się liczyć z tym, że coś może pójść nie po naszej myśli. A początki zawsze są trudne. Trzeba przekonać do siebie klientów. Zdobyć ich zaufanie. Tu warunkiem jest dobry towar, szeroki asortyment, na pewno też przystępne ceny i dobra obsługa. Kwiaciarnia musi mieć klimat. Tu klient musi się czuć dobrze.

A florystka doradzi mu, jakie kwiaty kupić, bo wiele zależy od okoliczności. Czy mają to być kwiaty do salonu, może do ogródka, a może dla dziewczyny czy dla mamy na urodziny.

— Przyszła mała dziewczynka. Poprosiła o bukiecik kwiatów dla babci za 20 złotych, bo tyle miała w skarbonce — opowiada pani Agata. — Ujęła mnie, więc zrobiłam niewielki, ładny bukiecik. Dziewczynka wyszła przeszczęśliwa. Myślę, że babcia też się ucieszyła.

Kwiaty to emocje

Wprawdzie kwiat cieszy, raduje, ale nie każdy wie, co symbolizują misternie ułożone przez florystkę rośliny w bukiecie. Jakie wyrażają uczucia, emocje? Dlatego tu warto zdać się na wiedzę profesjonalisty, by uniknąć niezręcznej sytuacji. Bo nawet kojarzone z Peerelem goździki mienią się kolorami i każdy wyraża inne uczucia. Czerwone to podziw i wdzięczność, a białe mówią o czystych intencjach darczyńcy. Tak jest z wieloma, wieloma innymi kwiatami, nie wspominając już o kwiatowej klasyce, czyli różach. Mówi się, że czerwona wyraża miłość, różowa — sympatię, biała — niewinność, a żółta — zazdrość. Ale niekoniecznie, bo w kulturach Wschodu żółte róże symbolizują siłę, mądrość, a w USA nowy, lepszy początek.

Kwiaty nie są tanie. Ich ceny dyktowane są na największych zagranicznych giełdach kwiatowych, w tym holenderskich, bo przecież ojczyzną kwiatów jest Holandia. Ktoś powie: Po co nam kwiaty? Szkoda pieniędzy, to tylko zbędny wydatek. Chyba nic bardziej mylnego, bo nawet jedna czerwona róża potrafi rozpalić ogień w sercach. Kwiaty to strawa dla oka, ale także dla naszej duszy.

— Mają pozytywny wpływ na nas, na nasz nastrój, nasze samopoczucie — uważa florystka. — Oddają nasze emocje: i te radosne, i te smutne, kiedy np. odchodzi ktoś nam bliski i chcemy go godnie pożegnać.

Ulubiony kwiat

Mamy już wiosnę wokół nas i w ofercie pojawia się coraz więcej ciętych kwiatów, ale też rabatowych. Jednak kwiaciarniom w ostatnich latach przybyła silna konkurencja. Pelargonie czy róże ogrodowe można dziś kupić już niemal w każdym dużym markecie. I to sporo taniej. Tylko że za niską ceną często idzie też słaba jakość.

— A w przypadku roślin to istotna kwestia — zauważa Agata Jotel. — Bo dobrej jakości roślina będzie dobrze rosła, ładnie wyglądała, a słabej jakości roślina po trzech tygodniach trafi do kosza.

Kwiatów są tysiące, bo liczbę gatunków roślin kwitnących szacuje się na 250 do 400 tysięcy. Jaki jest ulubiony właścicielki Kwiaciarni Niebieskiej?

— Żółta róża to mój kwiat, no i niezapominajka — mówi florystka z Wadąga. — Ale kocham wszystkie kwiaty, bo dzięki nim nasze życie jest piękniejsze, wnoszą do niego radość, uśmiech. Dają pozytywną energię. Może dlatego, że kwiaty to tak naprawdę życie.

ANDRZEJ MIELNICKI

Kwiaciarnia musi mieć klimat. Kwiaciarnia Niebieska go ma

eprasa.pl 5f6f246b37

WKRÓTCE 100 OSÓB BĘDZIE UMIAŁO WYKONAĆ CZEPIEC WARMIŃSKI

W Lidzbarsku Warmińskim, w tamtejszym domu kultury rozpoczyna się kolejna, czwarta już edycja warsztatów, których uczestnicy do jesieni stworzą czepiec warmiński. To najbardziej zdobny element tradycyjnego warmińskiego stroju, którego proces wytwarzania jest wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa kultury.

Chętnych do uczestnictwa w kursie wytwarzania czepca warmińskiego było jak zwykle więcej, niż mamy miejsc. Z każdym długo rozmawialiśmy, bo trzeba sobie uzmysłowić, jaki ogrom pracy i zaangażowania, także czasowego, jest potrzebny, by powstał czepiec. Kilka osób po takich rozmowach zrezygnowało — mówi Izabela Treutle z lidzbarskiego domu kultury. Wspólnie z hafciarką Krystyną Tarnacką w 2019 roku przeprowadziły proces wpisania czepca na listę niematerialnego dziedzictwa kultury. Oprócz niego na tej liście Warmię reprezentuje jeszcze tylko gwara warmińska.

Czepiec warmiński, zwany w warmińskiej gwarze „twardą mycką", to najbardziej zdobny i najbardziej znany element tradycyjnego stroju warmińskiego. Zamężne Warmiaczki zakładały go tylko na ważne uroczystości, najczęściej kościelne.

Taki czepiec, wyszywany przez siostry katarzynki, był najcenniejszą rzeczą, jaką miały dawne mieszkanki Warmii, dlatego często przechodził z pokolenia na pokolenie. Trzymano go na co dzień w skrzyniach w specjalnym pudełku z drewna albo wikliny.

— Żeby powstał czepiec, wprawiona hafciarka potrzebuje 200 godzin pracy. Najczęściej jest tak, że gdy się dochodzi do etapu wyszywania denka wypukłym haftem - takim, jaki można dziś określić haftem 3D - to przy wyszyciu trzeciego kwiatka hafciarki dostrzegają, że ten pierwszy nie jest doskonały, więc go prują i poprawiają. Często uczestnicy warsztatów, bo w tegorocznej edycji są też panowie, zabierają pracę do domu — opowiada Izabela Treutle.

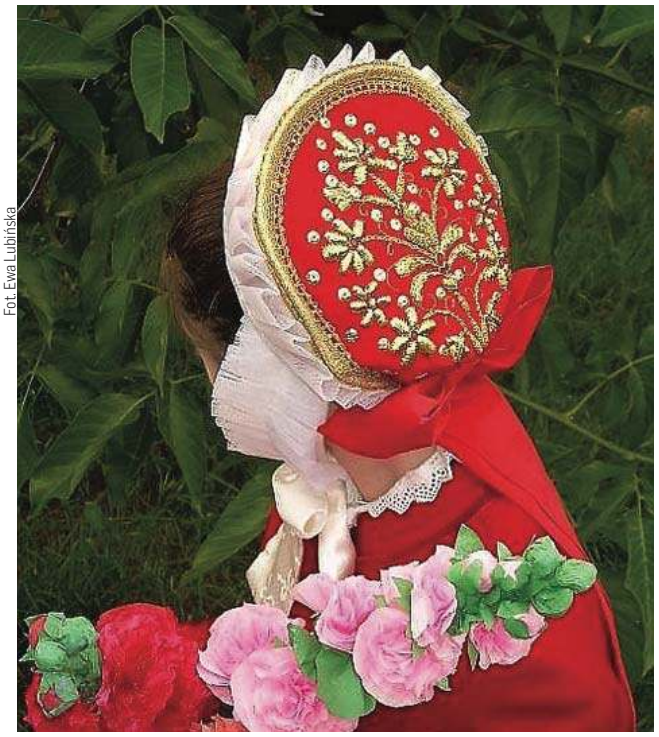
Fot. Ewa Lubińska

Kurs czepcowy rozpocznie się w Lidzbarku Warmińskim w kwietniu i potrwa do października. Najpierw uczestnicy będą wyszywali zdobne denko, potem będą je obszywali tak, by powstał zawiązywany pod brodą i ozdobiony nad karkiem kokardą czepiec. Po zakończeniu czwartej edycji warsztatów już 100 osób będzie umiało wykonać ten wyjątkowy element warmińskiego tradycyjnego stroju. Najmłodsza uczestniczka warsztatów miała 13 lat, najstarsze panie — ponad 70 lat. Jest grupa uczestników, którzy nie poprzestali na wytworzeniu jednego czepca - wyszywają kolejne. — Niektórzy robią naprawdę perfekcyjne, piękne czepce. Bardzo nas to cieszy — dodaje.

Izabela Treutle powiedziała, że w warsztatach nie chodzi tylko o wykonanie czepca. — Ważny jest też element wspólnoty, spędzania razem czasu, wspólnych rozmów, czasem wspólnego śpiewania. Uczestnicy przynoszą na warsztaty ciasto, parzą kawę, wytwarzają się między nimi wyjątkowe relacje, które są równie ważne jak powstające czepce — podkreśliła.

Uczestnicy „czepcowych" warsztatów po ich zakończeniu często w twórczy sposób wykorzystują wzorce z czepca do zdobienia innych przedmiotów, np. wyszywają chusty takimi wzorami, zdobią nimi filcowe torby czy etui. — Takie działania sprawiają, że tradycyjne warmińskie wzornictwo jest żywe, to dziedzictwo nadal funkcjonuje we współczesnych przedmiotach - i o to chodzi — podkreśla pani Izabela. **PAP**

ORIENTUJ SIĘ

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 8 kwietnia

REPERTUAR MULTIKINO

MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 10:35, 11:10, 12:15, 12:35, 13:00, 14:40, 15:00, 15:25, 16:10, 17:50, 18:35; MINECRAFT: FILM / familijny / napisy: 10:10, 11:55, 14:20, 16:45, 19:10, 21:00; 21.37: 13:15, 15:15, 17:15; SCREAMBOAT. KRWAWA MYSZ / napisy: 16:30, 19:15, 21:35; FACHOWIEC / napisy: 15:20, 18:45, 21:20; 100 DNI DO MATURY / familijny: 14:00; ŚNIEŻKA / familijny / dubbing: 12:50, 15:25, 18:00; MICKEY 17 / napisy: 21:05; PRZEPIĘKNE: 11:20; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 10:55; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 21:00; NOSFERATU / napisy: 20:30; APETYT NA WIĘCEJ. LA COCINA / napisy: 21:00; KRÓLESTWO KENSUKE / dubbing: 13:15

REPERTUAR HELIOS

MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 12:20, 13:20, 14:40, 15:40, 17:00, 18:00; MINECRAFT: FILM / familijny / napisy: 11:30, 14:00, 16:30, 19:20, 20:30; SCREAMBOAT. KRWAWA MYSZ / napisy: 11:20, 15:20, 18:15, 21:10; 21.37: 11:00, 17:45; FACHOWIEC / napisy: 15:30, 18:40, 20:00; APETYT NA WIĘCEJ. LA COCINA / napisy: 19:30; 100 DNI DO MATURY / familijny: 13:00, 15:00, 17:30; MICKEY 17 / napisy: 12:10, 19:00; PRZEPIĘKNE: 19:45; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 10:45, 17:15; ELFY ROZRABIAJĄ / familijny / dubbing: 13:15, 15:10; ŚNIEŻKA / familijny / dubbing: 12:40, 13:40, 16:10

REPERTUAR AWANGARDA

21.37 - prod. Polska: godz. 17.45; Niki - prod. Francja: godz. 17.45; Ostatni przystanek. Podróż życia - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00; Apetyt na więcej. La Cocina - prod. Meksyk, USA: godz. 19.15; Skrzyżowanie - prod. Polska: godz. 19.30; Operacja Maldoror - prod. Belgia: godz. 19.45

9 kwietnia

VII OLSZTYŃSKIE TARGI PRACY – „KIERUNEK SUKCES"

Olsztyn

Targi Pracy skierowane są do osób bezrobotnych i poszukujących pracy, młodzieży, absolwentów oraz do wszystkich innych zainteresowanych rozwojem zawodowym w Olsztynie i jego okolicach. Ich celem jest umożliwienie bezpośredniego kontaktu z pracodawcami, wsparcie w budowaniu kariery zawodowej oraz przygotowanie uczestników do świadomego funkcjonowania na rynku pracy.
Podczas wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję:
— zapoznać się z krajowymi i zagranicznymi ofertami pracy (sieć EURES),
— skorzystać z ofert kursów kwalifikacyjnych,
— odwiedzić przestrzeń VR „Wirtualny Świat Zawodów",
— wziąć udział w warsztatach o rynku pracy prowadzonych przez doradców zawodowych CEiPM OHP w Olsztynie, MUP i UPPO.

Godz. 10.00, Zespół Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej, ul. Żołnierska 15.

8 kwietnia

500 LAT HISTORII NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI – ZOBACZ AKT HOŁDU PRUSKIEGO W OLSZTYNIE!

Olsztyn

Rok 2025 to niezwykła rocznica dla miłośników historii. Mija dokładnie 500 lat od podpisania traktatu krakowskiego i złożenia hołdu lennego przez Albrechta Hohenzollerna królowi Zygmuntowi Staremu. Było to wydarzenie, które na zawsze odmieniło losy Prus i Rzeczypospolitej. Z tej okazji Muzeum Warmii i Mazur zaprasza na wyjątkową wystawę, gdzie będzie można zobaczyć oryginalny pergamin traktatu krakowskiego – dokument, który stał się symbolem politycznego zwycięstwa polskiej dyplomacji.

Godz. 16.00, Zamek Kapituły Warmińskiej, ul. Zamkowa 2.

8 kwietnia

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „W KIERUNKU NOWOCZESNEJ EDUKACJI, OPIEKI I POMOCY SPOŁECZNEJ"

Olsztyn

Wydarzenie odbędzie się na Wydziale Nauk Humanistyczno-Społecznych Uczelni Korczaka w Olsztynie i będzie poświęcone społecznie istotnym przemianom i wyzwaniom, z jakimi mierzą się dziś środowiska edukacyjne, wychowawcze i opiekuńcze. Tematyka wydarzenia odpowiada na potrzeby badaczy, praktyków oraz wszystkich osób zaangażowanych w tworzenie nowoczesnych rozwiązań w tych obszarach. W programie znajdą się inspirujące wystąpienia, dyskusje panelowe oraz praktyczne sesje tematyczne, zwłaszcza w obszarze edukacji – tak istotnym z perspektywy medialnej relacji z życia społecznego.

Godz. 9.00, Wydział Nauk Humanistyczno-Społecznych Uczelni Korczaka, Al. Sikorskiego 23.

8 kwietnia

TRAKTAT KRAKOWSKI I HOŁD PRUSKI Z 1525 ROKU – PROMOCJA KSIĄŻKI PROF. JACKA WIJACZKI

Olsztyn

Zapraszamy do Domu Polskiego na promocję najnowszej monografii prof. dr hab. Jacka Wijaczki poświęconej hołdowi pruskiemu. Profesor Jacek Wijaczka jest uznanym badaczem epoki nowożytnej, pracuje na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Godz. 11.00, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, ul. Partyzantów 87.

9 kwietnia

JAK CIĘ WIDZĄ... TAK CIĘ UBIORĄ

Olsztyn

Zapraszamy na wymiankę odzieżową z refleksyjnym twistem, podczas której – oprócz pozbycia się nienoszonych już ubrań i zyskania w zamian nowych – dowiecie się też jak jesteście postrzegane/postrzegani z zewnątrz. Korzystając z wiedzy i doświadczenia zaproszonych ekspertek, zdobędziecie wiedzę na temat tego, jak zbudować swój styl przy pomocy odzieży. Będzie to też wspaniała okazja do wspólnej zabawy, podczas której przekonacie się o tym jakie pierwsze wrażenie robicie na osobach, które spotkacie po raz pierwszy. Dzięki temu działaniu spróbujemy dowiedzieć się, czy takie opinie pokrywają się z tymi, w jaki sposób myślimy o sobie i jak chcemy, żeby o nas myślano.

Godz. 18.00, Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały.

10 kwietnia

KONCERT PAŃSTWOWEGO CHÓRU ARMENII HOVER

Olsztyn

Wykonawcy:
— Państwowy Chór Kameralny Hover
W programie utwory m.in. kompozytorów:
— Komitas Wardapet
— Tigran Mansuryan
— Krzysztof Penderecki
— Anna Azizyan
— Edgar Hovhannisyan.

Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

eprasa.pl 5f6f246b37

POWSTAJE NOWA BAZA WOJSKOWA

Fot. P. Tomkiewicz

Koło Ełku powstaje nowoczesna baza wojskowa – tzw. miasteczko kontenerowe, które ma zapewnić odpowiednie warunki zakwaterowania i szkolenia żołnierzom batalionu rozpoznawczego 16. Dywizji Zmechanizowanej. Na początek w kompleksie znajdzie się miejsce dla 700 osób, a infrastruktura zostanie dostosowana zarówno do codziennej służby, jak i intensywnych ćwiczeń.

Tymczasowe koszary będą wyposażone w niezbędne zaplecze logistyczne, w tym miejsce dla sprzętu wojskowego, a także plac ćwiczeń. Cały projekt jest częścią szerszej strategii wzmacniania wschodniej flanki NATO, w szczególności obszaru Przesmyku Suwalskiego, który odgrywa kluczową rolę w systemie obronnym Polski i Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Obecnie batalion rozpoznawczy 16. Dywizji Zmechanizowanej jest w fazie formowania – trwają nabory oraz intensywne szkolenia nowych żołnierzy. Służba w tej jednostce wymaga wyjątkowych predyspozycji psychofizycznych, ponieważ zadania rozpoznawcze należą do najbardziej wymagających w wojsku.

Co prawda jednostka terytorialnie jest już położona w gminie Ełk, ale w ostatnim czasie przedstawiciele armii prowadzili rozmowy z władzami miasta na temat zapewnienia bazie odpowiedniej infrastruktury, w tym dostępu do wody czy energii cieplnej.

Nowa baza wojskowa koło Ełku to niejedyna inwestycja w regionie – podobne obiekty powstają także w Olecku, Grajewie i Augustowie. Wszystkie te działania są częścią szeroko zakrojonego planu wzmacniania bezpieczeństwa Polski i całego Sojuszu. **TOM**

TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY POŁĄCZENIA ENERGETYCZNEGO Z LITWĄ

Kilka lat temu powstał tzw. most energetyczny łączący Polskę i Litwę. Teraz trwają przygotowania do kolejnej, niemal bliźniaczej inwestycji. Jednak tym razem kable, którymi popłynie prąd, zostaną zakopane pod ziemią.

Od połowy marca ruszyły badania geologiczne na terenach, przez które przebiegać będzie nowa kablowa linia elektroenergetyczna 220 kV z Ełku do granicy Polski z Litwą. Ich celem jest ocena warunków gruntowo-wodnych, niezbędna do prawidłowego zaprojektowania oraz położenia linii. Za przeprowadzenie badań odpowiada firma Enprom. Przed rozpoczęciem prac jej przedstawiciele będą kontaktować się

Fot. P. Tomkiewicz

z właścicielami nieruchomości, zarówno pisemnie, jak i osobiście, w celu uzyskania zgody na wejście na teren posesji. Osoby, do których skierowane zostaną pisma, otrzymają wzór oświadczenia, które po podpisaniu należy odesłać na wskazany adres. W przypadku osobistej wizyty pracownicy firmy Enprom będą wyposażeni w odpowiednie dokumenty oraz materiały informacyjne dotyczące odwiertów.

Każdy właściciel nieruchomości zostanie poinformowany o planowanym terminie rozpoczęcia badań na swoim terenie. Jeśli zgoda na przeprowadzenie odwiertów nie zostanie udzielona, inwestor będzie zmuszony wystąpić do wojewody o wydanie decyzji administracyjnej umożliwiającej wejście na teren nieruchomości.

Prace w jednym miejscu potrwają zazwyczaj jeden dzień – od 4 do 10 godzin – w trakcie którego wykonane zostanie jedno lub dwa wiercenia na głębokość od 4 do nawet 20 metrów, w zależności od składu podłoża. Dodatkowy dzień może być potrzebny na przeprowadzenie sondowań geotechnicznych, jeśli okaże się, że grunt stawia opór i nie można wykonać odwiertu na zaplanowaną głębokość.

Badania będą prowadzone na całej długości projektowanej linii elektroenergetycznej i potrwają do końca października. W sytuacji, gdy podczas odwiertów dojdzie do jakichkolwiek szkód, właściciele nieruchomości otrzymają stosowne odszkodowanie, które zostanie wypłacone na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy nimi a wykonawcą badań.

Wcześniej, w drugiej połowie lutego, zorganizowano 14 dyżurów informacyjno-konsultacyjnych dla właścicieli oraz mieszkańców terenów, na których spółka planuje budowę linii kablowej 220 kV Ełk bis – granica RP oraz stacji elektroenergetycznych Norki oraz Wigry. **OPR. TOM**

PIS OSTRZEGA PRZED PRYWATYZACJĄ SŁUŻBY ZDROWIA

Wczoraj przed szpitalem wojewódzkim w Olsztynie odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Prawo i Sprawiedliwość. Udział w niej wzięli parlamentarzyści oraz radni samorządowi z regionu Warmii i Mazur. Głównym tematem było ostrzeżenie przed skutkami zmian w systemie ochrony zdrowia.

Wystąpili m.in. poseł Artur Chojecki, przewodniczący PiS w regionie, poseł Robert Gontarz, radni sejmiku województwa Paweł Warot i Piotr Soćko oraz radni miejscy Zdzisława Tołwińska i Radosław Nojman. Politycy alarmowali, że forsowane przez rząd zmiany w finansowaniu Narodowego Funduszu Zdrowia doprowadzą do osłabienia publicznego systemu zdrowia i zmuszą pacjentów do korzystania z prywatnych usług medycznych.

— Przyjęta przez rząd ustawa prowadzi do radykalnego obniżenia budżetu NFZ. To oznacza mniej pieniędzy na operacje, zabiegi i diagnostykę — mówił poseł Chojecki. — Już dziś placówki nie otrzymują pełnych wypłat za nadwykonania. Nowe przepisy tylko pogłębią ten kryzys.

Zdaniem przedstawicieli PiS zmiany są elementem szerszego planu stopniowej prywatyzacji systemu ochrony zdrowia, z którego skorzystają prywatne firmy, a ucierpią zwykli pacjenci. **JB**

OGŁOSZENIA DROBNE\KONDOLENCJE\REKLAMA

ROLNICTWO

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

do wynajęcia

POKOJE 1-osobowe, umeblowane, kuchnia, łazienka osobie pracującej, 602-171-581

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

SZUKASZ KLIENTÓW?
Zadzwoń
885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-xxpo-7491b-M

Pani Redaktor

Anecie Markowskiej

sekretarz
Stowarzyszenia „Patria Nostra" w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
mec. Lech Obara wraz z pracownikami
kancelarii i członkami Stowarzyszenia
„Patria Nostra" oraz Stowarzyszenie Historyczne
im gen. Stefana Roweckiego „Grota"

47625opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Marcie i Paulinie Podzielnym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz pracownicy firmy Aber Sp. z o.o.

47225opb1-a-M

Pani

dr Bożennie Gąseckiej

i jej rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy przychodni w Kortowie

47825opb1-a-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Alicji Litwinowicz

Mężowi, Synom, Wnukom
i całej rodzinie

składają sąsiedzi z Orłowicza 19

Zostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

47325opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

eprasa.pl 5f6f246b37

DOBRZE PRZYGOTOWANI MEDALIŚCI

ŻEGLARSTWO\\\ Piotr Cichocki i Olga Górnaś-Grudzień (AKS OSW Olsztyn) wywalczyli brązowe medale mistrzostw świata w kategorii Double, natomiast w kategorii jednoosobowej Olga została mistrzynią świata kobiet, a Piotr wicemistrzem w open.

W australijskim Newport nad malowniczym Pittwater przeprowadzono wielką imprezę, która obejmowała mistrzostwa świata i mistrzostwa międzynarodowe Hansa, mistrzostwa Australii i Nowej Południowej Walii klasy Hansa oraz mistrzostwa świata żeglarzy z niepełnosprawnościami. Polskę reprezentowali Piotr Cichocki i Olga Górnaś-Grudzień, członkowie AKS OSW Olsztyn.

Piotr i Olga wystartowali zarówno w rywalizacji jednoosobowej (Single), jak i dwuosobowej (Double) na jachtach klasy Hansa 303. Do Australii zawodnicy Kadry Narodowej Polskiego Związku Żeglarskiego polecieli wraz z trenerem Grzegorzem Prokopowiczem.

Fot. materiały prasowe

Piotr Cichocki i Olga Górnaś-Grudzień przywieźli z Australii trzy medale

- Regaty była dla mnie bardzo udane, bo wreszcie udało mi się wywalczyć złoty medal w singlach - wyjaśnia Olga Górnaś-Grudzień. - Natomiast w doublach trochę zabrakło nam wyścigów przez zamieszanie w protestach.

Polska załoga żeglowała znakomicie, wygrywając trzy z sześciu wyścigów, w jednym zajmując drugie miejsce, ale w dwóch złapała zbyt dużo punktów, by w klasyfikacji końcowej uplasować się wyżej. Na dodatek po jednym z wygranych wyścigów konkurenci złożyli protest, w efekcie Polacy zostali ukarani. O tej sytuacji opowiada trener Grzegorz Prokopowicz: - W klasie Double wracamy z brązem. Co prawda wyniki na wodzie nie odzwierciedlają wyników na liście, ale, niestety, pierwszy wyścig został rozegrany w loteryjnych warunkach, więc zaczęliśmy od 15. miejsca, które poszło do odrzutki. Później po wygranym wyścigu przez Piotra i Olgę zdarzył się protest, więc przyjęliśmy karę i w konsekwencji jest brązowy medal.

Warunki pogodowe pozwoliły na rozegranie po sześć wyścigów mistrzostw świata zarówno w klasyfikacji jedno-, jak i dwuosobowej. Żaden z dotychczasowych mistrzów nie obronił tytułu. Zwyciężyła załoga z Wielkiej Brytanii Rory McKinna i Jess Wong, natomiast w klasie Single Open wygrał Francuz Gauthier Bril.

Cichocki, który w rywalizacji jednoosobowej wygrał aż cztery wyścigi i przegrał ze złotym medalistą jednym punktem, tuż po zakończeniu regat nie ukrywał niedosytu:

- I w jednej, i w drugiej klasie zabrakło mi trochę szczęścia. Uważam, że regaty zostały rozegrane w trochę złym miejscu.

- Rzeczywiście panowały tam specyficzne i trudne warunki - ocenia trener Prokopowicz. - Od braku wiatru po tak silny, że ostatniego dnia nie pozwolił rozegrać wyścigów. Nasi zawodnicy są powtarzalni, co roku przywożą medale, w opinii wielu trenerów i konkurencji mamy jeden z najlepszych, jak nie najlepszy, team na świecie. Jestem dumny i bardzo zadowolony, bo do Polski wróciliśmy z trzema medalami. Co prawda mieliśmy apetyt na złoto we wszystkich konkurencjach, no i było blisko, jednak zabrakło kilku wyścigów oraz trochę sportowej walki. Reasumując, byliśmy szybcy i dobrze przygotowani, ale nie ustrzegliśmy się błędów.

ZŁAMANE ŻEBRO NIE POWSTRZYMAŁO HOŁOWCZYCA

SPORTY MOTOROWE\\\ Załoga Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja triumfowała w Rajdzie Baja Drawsko 2025, inauguracyjnej rundzie Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych.

Mimo złamanego żebra Hołowczyc zdominował rwali, wygrywając wszystkie cztery odcinki specjalne o łącznej długości ponad 270 kilometrów.

Hołowczyc z Kurzeją w czarnym BMW X3 w barwach FosfoPower od początku narzucili bardzo szybkie tempo. Rywale nie byli w stanie utrzymać tak wysokiej prędkości i z

Fot. materiały prasowe

Załoga Hołowczyc-Kurzeja na trasie Rajdu Baja Drawsko 2025

każdym kolejnym kilometrem tracili cenne sekundy. Ostatecznie zwycięski team ukończył rajd z czasem 2:39.18,2, osiągając średnią prędkość aż 103 km/h.

- To było niezwykle wymagające wyzwanie, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym - ocenia „Hołek". - Złamanie żebro bolało i na pewno nie ułatwiało zadania, ale co mogłem zrobić, skoro była robota do wykonania.

Na drugim miejscu, z czasem 2:45.27,2, podium uzupełniła załoga Włodzimierz Grajek-Michał Goleniewski w Toyocie Hilux. Trzecią pozycję zajęli Grzegorz Gąsiorowski oraz Katarzyna Szałęga (Polaris RZR Pro R) z wynikiem 2:49.48,6.

Hołowczyc, mając na uwadze nadchodzące rundy, z optymizmem stwierdził: - Przyjechaliśmy tu trochę niezapowiedzianie, w tegorocznych planach mamy jeszcze starty w innych imprezach, ale na razie nie będę zdradzał szczegółów. Ta wygrana daje nam niesamowitą motywację przed kolejnymi startami. Cieszę się, że mogliśmy rozpocząć sezon w tak dobrym stylu, bo każdy sukces napędza nas do jeszcze cięższej pracy.

Kolejny rajd Baja Borne Sulinowo odbędzie się 10 maja.

O PIŁCE

IV LIGA\\\ Pierwszy mecz 20. kolejki odbył się w Giżycku. Miejscowe Mamry prowadziły już 2:0 z Mragowią, ale ostatecznie to goście cieszyli się z kompletu punktów. Gola na wagę zwycięstwa strzelił Adrian Korzeniewski.
Start Nidzica po dwóch porażkach wrócił na właściwe tory. Podopieczni Czesława Żukowskiego wygrali 3:1 w Ostródzie z Sokołem i nadal mają dwupunktową przewagę nad Zniczem. Na początku maja dojdzie do bezpośredniego starcia Startu ze Zniczem, wiele wskazuje więc na to, że losy wygrania IV ligi mogą rozstrzygnąć właśnie w Białej Piskiej.
Wstydliwej porażki doznał ostatni zespół ligi - rezerwy Stomilu przed własną publicznością przegrały aż 1:8 z Pisą Barczewo! Pięć goli strzelił napastnik Jakub Bałdyga, który jesienią grał jeszcze w barwach olsztyńskiego klubu. Natomiast spotkanie Rominta - Jeziorak zostało przełożone na inny termin ze względu na spore opady śniegu w tej części Polski.

• STOMIL II OLSZTYN - PISA BARCZEWO 1:8 (0:5)
0:1 - Bałdyga (2), **0:2** - Gorczyca (17), 0:3 - Bałdyga (25), **0:4** - Jurczak (30), **0:5**, **0:6**, **0:7** - Bałdyga (41, 51, 66), **1:7** - Lewicki (85), **1:8** - Jurczak (87)

• ZNICZ BIAŁA PISKA - OLIMPIA II ELBLĄG 2:0 (0:0)
1:0 - Giełażyn (71), **2:0** - Malinovskiy (87)

• DKS DOBRE MIASTO - TĘCZA BISKUPIEC 0:0

• OLIMPIA OLSZTYNEK - MAZUR EŁK 0:1 (0:1)
0:1 - Zagórski (6)

• SOKÓŁ OSTRÓDA - START NIDZICA 1:3 (0:1)
0:1 - Halicki (15), **0:2**, **0:3** - Tomaszewski (58, 72), **1:3** - Wasiak (90)

• MAMRY GIŻYCKO - MRĄGOWIA MRĄGOWO 2:3 (1:0)
1:0 - Matuć (35), **2:0** - Rutkowski (48), **2:1** - Kuśnierz (60), **2:2** - Bah (64), **2:3** - Korzeniewski (90)

• CONCORDIA ELBLĄG - GRANICA KĘTRZYN 0:1 (0:0)
0:1 - Strzelec (75)

• Rominta Gołdap - Jeziorak Iława (odwołany z powodu złego stanu boiska)

EM, DRYH

PO 20 KOLEJKACH

1. Start	48	47:17
2. Znicz	46	56:14
3. Granica	36	41:30
4. Concordia	36	34:21
5. Tęcza	34	41:24
6. Rominta*	34	40:20
7. Sokół	31	40:35
8. Mamry	31	34:34
9. Mrągowia	29	47:39
10. Dobre Miasto	25	28:25
11. Pisa	24	35:40
12. Mazur	21	28:45
13. Olimpia II	19	31:50
14. Olimpia O.	12	29:61
15. Jeziorak*	10	21:53
16. Stomil II	10	20:64

* mecz zaległy

eprasa.pl 5f6f246b37

REMISY NIE OBRONIĄ PRZED SPADKIEM

PIŁKA NOŻNA W grupie 1 okręgówki w ostatnich siedmiu kolejkach nie przegrała tylko Cresovia, ostatni zespół tabeli, która tym razem ograła Śniardwy. Natomiast w grupie 2 Wel, też ostatni zespół tabeli, sprawił kłopoty liderowi z Nowego Miasta.

3 listopada Cresovia na swoim stadionie przegrała 0:1 z Perkunem Orżyny. Potem na zakończenie jesieni podopieczni trenera Mateusza Wierzbowskiego zaliczyli jeszcze dwa remisy (3:3 w Janowcu Kościelnym i 2:2 u siebie z Gwardią). I chociaż po 20 kolejkach ekipa z Górowa Iławeckiego zajmuje ostatnie miejsce w tabeli grupy 1 okręgówki, to od 3 listopada już nie przegrała. Od tego momentu rozegrano siedem kolejek i w tym czasie goryczy porażki nie poznała jedynie... Cresovia!

Problem polega jednak na tym, że aż sześć razy z rzędu zaliczyła remisy, a to za mało, by iść w górę. - Passa bez porażki cieszy, ale szczerze mówiąc, wolałbym nawet coś od czasu do czasu przegrać, byleby jednocześnie mieć więcej zwycięstw zamiast remisów, które nie dają nam awansu w tabeli - wyjaśnia trener Cresovii Mateusz Wierzbowski. - Cóż, odbija nam się czkawką nieudana jesień, która była spowodowana odejściem kilku ważnych zawodników.

Oto tabela uwzględniająca ostatnie siedem kolejek:

OD 14. DO 20. KOLEJKI

1. Czarni	5-1-1	16	26:9
2. Węgoria	5-0-2	15	27:25
3. Stawiguda	4-2-1	14	17:12
4. Naki	4-1-2	13	20:11
5. Orlęta	4-0-3	12	10:8
6. Błękitni	4-0-3	12	18:18
7. Śniardwy	4-0-3	12	9:12
8. Polonia	3-1-3	10	11:13
9. Cresovia	1-6-0	9	14:12
Kłobuk	2-3-2	9	14:12
11. Orzeł	2-3-2	9	12:11
12. Victoria	2-3-2	9	9:14
13. Iskra	1-2-4	5	9:23
14. Korsze	1-1-5	4	6:11
15. Perkun	1-1-5	4	11:25
16. Gwardia	0-2-5	2	6:14

• CRESOVIA GÓROWO IŁ. - ŚNIARDWY ORZYSZ 2:0 (1:0)
1:0 - D. Wierzbowski (33), **2:0** - Biedulski (54)

- Mecz był pod naszą kontrolą od pierwszej do ostatniej minuty - ocenia trener Wierzbowski. - Zwycięstwo mogło być nawet okazalsze, bo na początku obu połów zmarnowaliśmy dwie sytuacje sam na sam z bramkarzem.

W efekcie w 54. min gospodarze prowadzili tylko 2:0, co - według Czesława Michniewicza, byłego selekcjonera reprezentacji Polski - jest wynikiem bardzo niebezpiecznym. Częściowo zgadza się z nim szkoleniowiec Cresovii, który jednak idzie jeszcze dalej: - Nie wiem, czy dla mojej drużyny w tym sezonie jest jakiś bezpieczny wynik, bo już się przekonaliśmy, że nawet 3:0 było niebezpieczne. Ba, 1:0 i gra w przewadze dwóch zawodników też okazała się niebezpieczna. I tym razem historia w pewnym stopniu się powtórzyła, bo po zdobyciu drugiego gola nagle zaczęliśmy grać brzydko. Podejrzewam, że jest to efekt tych przegranych lub zremisowanych meczów, które tak naprawdę powinniśmy wygrać.

W sobotę Cresovia jedzie do Węgorzewa i łatwo mieć nie będzie, bo zagra bez Biedulskiego i Staszewskiego, czyli dwóch kluczowych graczy w układance trenera Wierzbowskiego.

- A mogło być jeszcze gorzej, gdyby mecz rozpoczął się o godzinie 16, jak był wstępnie zaplanowany. Całe szczęście Węgoria, za co bardzo jej dziękujemy, zgodziła się na godzinę 13 - wyjaśnia Mateusz Wierzbowski. - Gdyby się sprzeciwiła, wtedy pojechalibyśmy prawdopodobnie gołą jedenastką. Oczywiście jedziemy powalczyć o pełną pulę, bo chociażby niedawny wyjazd do Stawigudy pokazał, że jesteśmy w stanie powalczyć z każdym rywalem (mecz w Stawigudzie zakończył się remisem 3:3, chociaż Cresovia prowadziła już 3:0 - red.).

• VICTORIA BARTOSZYCE - MKS KORSZE 3:2 (2:0)
1:0 - Szablak (17), **2:0**, **3:0** - Kaplewski (42, 56), **3:1** - Jędrzejewski (58), **3:2** - Trafarski (64)

Tydzień wcześniej Victoria u siebie została wprost rozbita przez beniaminka z Mikołajek (1:6), co bez wątpienia mocno rozbiło psychicznie bartoszycki zespół. - W meczu z Kłobukiem nikt nie podjął walki - stawia sprawę jasno Rafał Solecki, bartoszycki szkoleniowiec. - Dużo wiedzieliśmy o rywalu, każdy wiedział, co ma robić na boisku. Informacje, które przekazałem piłkarzom, dały chyba im taką pewność siebie, że pomyśleli, że przed nimi spacerek. A tymczasem rzeczywistość okazała się całkowicie inna. Dlatego w pojedynku z Korszami chcieliśmy zmazać tę plamę, tym bardziej że kolejna porażka szeroko otworzyłaby przed nami drzwi do klasy A. Szczerze zatem powiedziałem chłopakom, że jeśli nie będę widział na boisku walki o każdy metr, to zacznę wpuszczać młodych graczy, by w ten sposób przygotowywać się do przyszłego sezonu w klasie A.

Ostrzeżenie szkoleniowca najwidoczniej podziałało, bo po niespełna godzinie Victoria prowadziła 3:0. Pewne zwycięstwo? Nic z tych rzeczy, bowiem grające z wiatrem Korsze w ciągu zaledwie ośmiu minut zdobyły dwa gole (m.in. piękny strzał Jędrzejewskiego w okienko) i zaczęła się nerwówka. - W końcówce postawiliśmy na obronę korzystnego wyniku - dodaje trener Solecki. - Przed polem karnym ustawiliśmy mur i udało się dowieźć zwycięstwo do końca.

W sobotę Victoria zagra na wyjeździe z liderem. - Będzie trudno, ale dla nas każdy mecz jest trudny - nie ma wątpliwości Rafał Solecki. - Bo każdy zespół, bez względu na miejsce w tabeli, ma jakąś dobrą i groźną cechę.

• GKS STAWIGUDA - POLONIA IŁOWO 2:0 (1:0)
1:0 - Piórkowski (19), **2:0** - Różowicz (48)

• Inne wyniki: Błękitni Pasym - Gwardia Szczytno 1:0, Węgoria Węgorzewo - Perkun Orżyny 9:5, Iskra Narzym - Orzeł Janowiec Kościelny 2:2, Orlęta Reszel - Naki Olsztyn 2:1, Czarni Olecko - Kłobuk Mikołajki 5:2.

GRUPA 1

1. Stawiguda	48	60:26
2. Czarni	46	61:31
3. Orzeł	42	55:24
4. Błękitni	38	49:38
5. Polonia	34	45:31
6. Śniardwy	29	24:39
7. Naki	29	51:39
8. Węgoria	28	54:61
9. Kłobuk	25	43:49
10. Iskra	23	39:55
11. Orlęta	21	30:31
12. Korsze	21	21:39
13. Victoria	19	27:45
14. Perkun	16	30:48
15. Gwardia	16	22:42
16. Cresovia	16	28:41

Fot. facebook/Ossa

Ossa Biskupiec Pomorski przed zwycięskim meczem z Dębem Kadyny

W grupie 2 Wel już dawno pogodził się ze spadkiem i chociaż do tej pory średnio tracił aż pięć bramek w meczu, to w pojedynku z liderem dzielnie walczył. W efekcie Drwęca wygrała tylko 2:1, zwycięskiego gola zdobywając w 50. min. Za plecami lidera czai się Ossa, która tym razem nie miała litości dla beniaminka z Kadyn.

• ZATOKA BRANIEWO - KORMORAN ZWIERZEWO 5:1 (3:0)
1:0 - Rynkowski (14), **2:0**, **3:0** - Wolak (32, 43), **3:1** - Czajkowski (55), **4:1** - Szpakowski (64), **5:1** - Tyrawski (72)

• OSSA BISKUPIEC POMORSKI - DĄB KADYNY 8:2 (3:1)
0:1 - Aniśkowicz (10), **1:1** - Konicz (17), **2:1** - Ogrodowski (33), **3:1**, **4:1** - Konicz (45+1, 48), **5:1** - Wiśniewski (52), **5:2** - Kazimierowski (58), **6:2** - Tytek (76 samob.), **7:2**, **8:2** - Wiśniewski (86, 90)

• WEL LIDZBARK - DRWĘCA NOWE MIASTO LUB. 1:2 (1:1)
0:1 - Ryczkowski (21), **1:1** - Dobucki (26), **1:2** - Klimek (50)

• Inne wyniki: Huragan Morąg - Błękitni Orneta 1:4, Czarni Rudzienice - Polonia Pasłęk 1:2, Motor Lubawa - Płomień Turznica 3:1, Unia Susz - Constract Lubawa 0:3, pauza: Olimpia III Elbląg.

GRUPA 2

1. Drwęca	45	56:19
2. Ossa	42	50:25
3. Zatoka*	39	64:27
4. Polonia*	36	53:28
5. Constract*	35	51:28
6. Błękitni	35	59:47
7. Huragan	34	44:42
8. Płomień*	32	45:45
9. Motor	23	32:29
10. Dąb	23	44:46
11. Kormoran	23	34:44
12. Czarni	12	26:48
13. Unia	11	33:65
14. Olimpia III*	10	28:55
15. Wel	4	23:94

* mecz mniej

eprasa.pl 5f6f246b37

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 430000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 5f6f246b37

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl 5f6f246b37

DZISIAJ O GODZINIE 20 W OLSZTYŃSKIEJ URANII ROZPOCZNIE SIĘ ZALEGŁY MECZ I LIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH SZCZYPIORNIAK - USAR KWIDZYN

JEDYNKA ZAGRAŁA DLA WARMII

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 22. kolejce I ligi Jedynka ograła gości z Grudziądza, dzięki czemu nowym wiceliderem została Warmia, która w Olsztynie pokonała groźnych Tytanów. Wszystko wskazuje na to, że zapowiada się emocjonująca końcówka sezonu.

• WARMIA ENERGA OLSZTYN - TYTANI WEJHEROWO 32:25 (14:13)

Bramki dla Warmii Energa: Gregorski 1, Safiejko 4, Zamojski 1, Drobik 1, Cemka 2, Lewandowski 3, Łapiński 7, Ostrówka 5, Derdzikowski 2, Dzido 6

Fot. Emil Marecki

W meczu z Tytanami Wejherowo Piotr Dzido zdobył sześć bramek dla olsztyńskiej Warmii

Po niedawnym zwycięstwie nad Szczypiorniakiem powiększyła się lista kontuzjowanych zawodników Warmii, bo tym razem urazu kolana doznał Marcin Malewski.

Nic więc dziwnego, że przed meczem z nieobliczalnymi Tytanami w olsztyńskim obozie czuć było pewną nerwowość. A było się czego bać, bowiem tydzień wcześniej w Wejherowie pięcioma bramkami przegrał nawet iławski lider. Dzięki porażce Jezioraka w Warmii odżyły nadzieje na wygranie ligi, jednak najpierw trzeba było ograć Tytanów, a kolejnym krokiem ma być zwycięstwo w powtórzonych derbach w Morągu (18 kwietnia o godz. 18).

Pierwszy krok został zrobiony, chociaż pierwsza połowa była bardzo wyrównana. - Zespół z Wejherowa przyjechał do nas w okrojonym składzie, co mogło zadziałać na nas dość rozluźniająco - ocenił trener Mateusz Antolak. - W pierwszej połowie popełniliśmy dużo błędów, a i skuteczność była na niskim poziomie. W szatni powiedzieliśmy sobie, że musimy wyeliminować nasze błędy i dużo biegać, żeby rywale nie wytrzymali kondycyjnie. Tak też się stało.

Obecnie Warmia do lidera traci pięć punktów - jeśli wygra z Jedynką, co łatwe nie będzie, oj, nie będzie, wtedy strata do Jezioraka zmaleje do dwóch oczek. W tej sytuacji o wygraniu ligi pewnie zadecyduje ostatnia kolejka (w połowie maja), w której iławianie zagrają w Olsztynie.

• JEDYNA KODO MORĄG - MKS GRUDZIĄDZ 36:34 (17:16)

Bramki dla Jedynki: Idzikowski 3, Sadowski 6, Kozłowski 3, Sowiński 2, Deptuła 1, Adamczyk 3, Jaworski 1, Jurewicz 1, Rogala 1, Kryński 1, Daćko 4, Jasowicz 1, Dzieniszewski 9

Jedynka zagrała dla Warmii, która dzięki porażce Grudziądza awansowała na fotel wicelidera. Mecz zdecydowanie lepiej zaczęli jednak goście, bo po sześciu minutach prowadzili już 5:1. Ostatecznie na przerwę gospodarze zeszli z jednobramkową przewagą. W drugiej połowie kibice wciąż byli świadkami wyrównanego boju (18:17, 21:20, 27:26, 30:29). W 55. min Grudziądz ponownie objął prowadzenie (33:32), jednak końcówka należała do Jedynki, dla której dwie decydujące bramki rzucił Sadowski.

• PORT SERVICE WYBRZEŻE I GDAŃSK - SZCZYPIORNIAK OLSZTYN 32:29 (14:18)

Bramki dla Szczypiorniaka: Ośko 3, Ziejewski 5, Domagalski 7, Kaczmarek 2, Frydrychowicz 3, Liszewski 4, Strączek 5

W drugiej połowie olsztynian dopadła niemoc rzutowa. - Pozycje mieliśmy, ale nie potrafiliśmy pokonać bramkarza - wyjaśnia trener Konstanty Targoński. - Szkoda, bo jeszcze kwadrans przed końcem prowadziliśmy sześcioma trafieniami.

W 57. min Szczypiorniak wygrywał jedną bramką, lecz końcówka należała do rywali. - W tej sytuacji o naszym losie zadecyduje wtorkowy zaległy mecz z USAR-em - dodaje trener Targoński. - Kto zwycięży, ten prawdopodobnie zostanie w I lidze, dlatego zapraszam kibiców do Uranii na godzinę 20.

Warto wyjaśnić, że do II ligi spadnie ostatni zespół, natomiast przedostatni zagra w barażu.

• AQUA-INSTAL JEZIORAK IŁAWA - SAMBOR TCZEW 45:32 (22:15)

Bramki dla Jezioraka: J. Dembowski 1, Semik 7, Svanberg 1, Kondracki 5, Szymaniak 3, Konkel 4, Karol Cichocki 5, Kacper Cichocki 4, Sonnenfeld 8, P. Dembowski 3, Makowski 2, Raczkowski 2

Pewne zwycięstwo lidera, który już po 13 minutach prowadził 11:4. Na początku drugiej połowy iławianie wybili gościom piłkę ręczną z głów, zdobywając siedem bramek z rzędu (od 23:16 do 30:16).

• Inne wyniki 22. kolejki: Sparta Oborniki - SMS ZPRP II Płock 33:39 (16:19), SMS ZPRP Kwidzyn - KPR Gryfino 37:31 (19:19), USAR Kwidzyn - Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz 24:36 (10:16).

DRYH, EM

PO 22 KOLEJKACH

1. Jeziorak	59	790:652
2. Warmia*	54	742:599
3. Grudziądz	54	725:619
4. SMS ZPRP K.**	44	806:722
5. Jedynka*	40	703:610
6. SMS ZPRP II P.*	40	701:632
7. Tytani	35	669:660
8. Sparta*	32	682:685
9. Wybrzeże I	32	720:743
10. Gryfino	22	707:755
11. Sambor	13	557:693
12. AZS UKW	12	595:690
13. USAR	10	541:745
14. Szczypiorniak*	9	520:653

* mecz mniej ** mecz więcej

eprasa.pl 5f6f246b37